



SCANIA

**Interesujący związek
o 500-letniej tradycji**



**Gminne
podsumowania
i perspektywy**

ZIEMIA

DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • SŁUPSK • USTKA



SŁUPSKA

ZBLIŻENIA

DWUTYGODNIK

NR 2 • 2006.11.09



Fot. Zbigniew Bielecki

Wybory 2006



STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS

- obsługa serwisowa pojazdów
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne
- części zamienne i akcesoria oraz
- usługi blacharsko-lakiernicze wszystkich marek
- likwidacja szkód komunikacyjnych



TOYOTA

AMS Anetta i Mariusz Staniuk
ul. Szczecińska 42, 76-200 Słupsk
tel. 0 59 848 20 00, fax 0 59 848 20 11 e-mail: 019@toyota.pl

TODAY TOMORROW

JERZY RAUBE

KOMENTARZ

W telewizji, radiu, gazetach, czyli całej prasie polityka prześciga się ze sportem o miejsce. W tym przedwyborczym tygodniu zainteresowanie przechyliło się w stronę polityki. Większość naszych sąsiadów rozprawia na kogo postawić. Nastął czas na wybory samorządowe. Wyścig dość dawno się rozpoczął, ale zanim się obejrzelimy już mamy ostatni etap. Najważniejszy, jazdę indywidualną. W kolarstwie prawie wszystko zależy od zawodnika. W polityce ludzie obstawiają i decydują, kto wygra. W zasadzie już obstawili, kto zwycięży. Czy na pewno?

W każdej takiej rywalizacji, czy to w sporcie, czy w polityce, pojawia się jakiś czarny koń, który deklasuje potencjalnych liderów wyścigu i wzbudza zainteresowanie mediów. Niewątpliwie w tych wyborach czarnym koniem okaże się kandydat na prezydenta, burmistrza, wójta z poparcia (tu można wpisać dowolną partię), którego program

rozwoju naszego pięknego regionu jest jedyną szansą dla nas.

Wielu moich przyjaciół i znajomych nie wątpi, że pan (tu można odnotować dowolne nazwisko) odegra znaczącą rolę w tym wyścigu do fotela (znowu wpisujemy.....) i bez większych problemów pokona rywali(a).

Obecny prezydent, burmistrz, wójt, w związku ze swoimi problemami natury kryminalnej, moralnej, emocjonalnej nie ma szans na drugą, trzecią reelekcję. Z kolei kandydat (wpisujemy nazwę ugrupowania) boryka się z walką frakcyjną w szeregach swojej partii, której większość wolałaby poprzeć innego kandydata. Reszta towarzystwa się nie liczy, więc wynik jest prosty. Prosty? Pasywna postawa wyborcza może Polakom przynieść prawdziwą klęskę. Z naszego doświadczenia wiemy, że niestety nasi rodacy często traktują wybory jak darmowy wyścig koni w mediach. Potem narzekają,



że przegrali wybory i są rozczarowani, że po wyborach jest gorzej, nie lepiej. A istota wyborów – szczególnie samorządowych – polega na tym, że głosując na swego kandydata, ludzie głosują na siebie. Można powiedzieć więc, że przyszłość Polski jest w naszych rękach. Każdy głos wyborcy może zmienić wyniki gry wyborczej. Teraz jest właściwy moment, aby pomóc kandydatowi własnego wyboru. To jedyny sposób, aby uruchomić proces prawdziwej demokracji. Nie czas teraz na narzekanie i gadanie, ale na działanie. Jeśli jednak nie stać nas nawet na pójście do lokalu wyborczego, nie należy oczekiwać lepszej przyszłości. Bo takiej, za darmo, nigdy nie będzie.

Podtopiło Ustkę

Silny wiatr wiejący z północy spowodował na Pomorzu zjawisko tzw. "cofki", czyli cofania się wód morskich do rzek i kanałów. W efekcie doszło do lokalnych podtopień. Strażacy przez całą noc z 1 na 2 listopada ustawiali zatory.

- Najgorzej było w powiatach lęborskim i słupskim, w Łebie i Ustce.. Usuwalimy też wiatrolomy. Nie doszło jednak do poważniejszych szkód. Na szczęście nie zanotowaliśmy informacji o poszkodowanych - powiedział oficer dyżurny pomorskiej straży pożarnej.

Wiejący w nocy wiatr osiągał chwilami prędkość ponad 90 km/h. Woda wdzierała się do portu i zalewała ulice. Ekipa pod kierunkiem Sławomira Gojcia współwłaściciela floty turystycznej - ratowała przed zerwaniem cum i zniszczeniami jednostki pływające. Żywiół był tak potężny, że grube liny cumujące pękały wielokrotnie. Groziło to zatopieniem największych jednostek znajdujących się w porcie. Walka z żywiołem trwała do wczesnych godzin rannych. Na szczęście nikt z ludzi nie ucierpiał. Mamy natomiast duże straty w sprzęcie.

Pierwszy atak zimy za nami. Miejmy nadzieję, że kolejny będzie mniej gwałtowny. JR



Fot. Zbigniew Bielecki



DZIEŃ

NIEPODLEGŁOŚCI

Dzień 11 listopada ustanowiono świętem narodowym ustawą z kwietnia 1937 roku. W roku 1945 władze komunistyczne świętem państwowym uczyniły dzień 22 lipca – datę podpisania Manifestu PKWN. Narodowe Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada przywrócono, ustawą Sejmu IX kadencji, 21 lutego 1989 roku.

11 Listopada – w Słupsku - godz. 10.00 - 12.30

10.00 – Msza św. w Kościele Mariackim,

10.30 – Wystawienie wartowników na posterunku honorowym,

11.15 – Przemarsz ulicami: Łukasiewicza, Jagiełły, A.Łajming, Deotymy, Plac Zwycięstwa,

11.30 – Zmiana wartowników na posterunku honorowym;

11.30 – Rozpoczęcie uroczystości przy pomniku Żołnierza Polskiego:

11 listopada br. odbędzie się także odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Jackowi Kuroniowi, usytuowanej przy rondzie uzbieg ulic: Kopernika, Tramwajowej. Początek uroczystości z udziałem Macieja Kuronia przewidziano na godz. 13.30. Na wykonanej z brązu tablicy widnieć będzie napis:

„Pro Memoria Jacka Kuronia Wielkiego Polaka Społeczeństwo Słupska 11 listopada 2006 roku”

Dyrekcja Szkoły we Wrześciu organizuje dla mieszkańców 10 listopada uroczyste rozpoczęcie obchodów Święta Niepodległości. O godz. 10 młodzież i starsi spotkają się obok obeliska poświęconego Żołnierzom AK. Jest to pielęgnowanie pięknych tradycji historycznych i patriotycznych, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

I.O.

KWW Porozumienie Samorządowe



Zdzisław Kołodziejski
Kandydat do Rady Powiatu

Lista nr 15, pozycja nr 1

KWW Porozumienie Samorządowe



Leszek Kreft
CZŁONEK ZARZĄDU POWIATU SŁUPSKIEGO

Lista nr 15, pozycja nr 2

Porozumienie Samorządowe
Kandydat do Rady Gminy Potęgowo

Ryszard Mikołajczyk
Okręg nr 6

Urodziłem się w Darżynie, mam 49 lat. Jestem żonaty, moja żona Grażyna razem ze mną prowadzi gospodarstwo rolne. Mamy trójkę dzieci: Olę, Łukasza i Michała. Całe moje życie jest związane z Potęgowem i gminą. Od 22 lat prowadzę własną firmę. Czas wolny poświęcam na pracę społeczną. Jestem w stałym kontakcie z wieloma ludźmi, staram się widzieć ich problemy, gdy trzeba - pomagać im. Lubię konie i motocykle. Motorowe zloty umożliwiają mi kontakt z ciekawymi ludźmi.

Rozmowa z JADWIGĄ FUDALĄ, wiceprezesem Krajowego Związku Sołtysów, sołtysem Rowów

CZUJĘ SIĘ GOSPODARZEM WSI

Tak naprawdę sołtysi pełnią swoje funkcje społecznie. Dlaczego zdecydowała się pani zostać gospodarzem swojej wsi?

- Wytypowali mnie mieszkańcy Rowów. Czułam, że mogę coś zrobić dla naszej niewielkiej społeczności. W mojej miejscowości nic nie dzieje się bez mojego udziału. Rowy nie są typową wsią. Rozwinięta jest u nas turystyka. W sezonie przyjeżdża tutaj tysiące ludzi, by wypocząć nad morzem. Warunki mamy wręcz doskonałe – rozległe, piaszczyste plaże, jeziora, lasy. Tuż obok jest Słowiński Park Narodowy. W ostatnich latach Rowy stały się modną miejscowością turystyczną. Buduje się sporo pensjonatów, ośrodków wypoczynkowych. Inwestujemy w turystyczną infrastrukturę. Zbudowaliśmy oczyszczalnię ścieków, doprowadziliśmy kanalizację. To nie wszystko. Dziś ludziom nie wystarczy tylko woda i plaża. Muszą mieć możliwość aktywnego spędzania wolnego czasu. Dbamy też o sam wygląd miejscowości. A tu jest jeszcze sporo do zrobienia. Pilnuję, by znalazły

się środki na modernizację ulic. Jestem zadowolona, że udało się nam przygotować zejście na plażę dla osób niepełnosprawnych. Zamierzamy również inne zejścia przystosować do ich potrzeb.

Jak układa się Pani współpraca z władzami gminy? Czy wójt i radni rozumieją, że na rozwój turystyki w Rowach konieczne są środki na inwestycje?

- Nie jest to łatwe. Każde z 18 sołectw w gminie ma swoje potrzeby. I samorząd musi je uwzględniać. Trzeba sporo starań, by przekonać wójta do wygospodarowania funduszy na rozwój mojej miejscowości. Moje argumenty to konieczność rozbudowy bazy turystycznej oraz poprawa wyglądu miejscowości. Muszę pilnować, by w gminie nie zapomniano o środkach na te inwestycje. Pieniądze spływałyby wolniej, gdybym tylko czekała, aż nam je przydzielą. Cieszę się, że w przyszłym roku zaplanowano remonty dwóch nowych ulic w Rowach. Już czynimy starania o umieszczenie w budżecie gminy budowy muszli koncertowej.

Ostatnio zaczęliśmy bardziej dbać o zieleni. Sadzimy nowe drzewa. Każdy kto do nas przyjeżdża zauważa zmiany, jakie zaszły w Rowach w ciągu ostatnich lat. Z typowej wsi, gdzie turystom niewiele mogliśmy zaoferować, stała się jednym z ładniejszych nadmorskich ośrodków. Są ludzie, którzy co roku przyjeżdżają właśnie do nas. To świadczy, że znaleźli dobre miejsce do wypoczynku.

Czy w rozbudowę bazy turystycznej inwestują głównie mieszkańcy Rowów, czy też pojawili się inwestorzy z zewnątrz?

- Przypomnę, że Rowy były kiedyś wsią rybacką. Teraz postawiliśmy na turystykę. Nowe pensjonaty, bary, restauracje budują nie tylko mieszkańcy naszej miejscowości. Coraz częściej inwestują u nas osoby z zewnątrz, także z zagranicy – z Niemiec, Holandii, a nawet z Wielkiej Brytanii.

Sołtysi stanowią najniższy szczebel państwa demokratycznego. Czy należałoby coś zmienić w uregulowaniach prawnych, by stali się oni prawdziwymi gospodarzami

swoich miejscowości?

- Mam nadzieję, że w końcu zostanie przyjęta ustawa, o którą sołtysi walczą od wielu lat. Chodzi o to, by mogli oni za swoją pracę otrzymywać dodatek do emerytury i renty. Moim zdaniem lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie stałych pensji. Jeśli ktoś chce być dobrym gospodarzem, musi poświęcić swojej działalności na rzecz lokalnej wspólnoty dużo czasu i wysiłku. Tylko wtedy są efekty. A pracy jest naprawdę dużo. Bywa, że w sezonie letnim jestem zajęta od rana do wieczora. Państwo nie zrobiłoby błędu, gdyby przyznało sołtysom stałe wynagrodzenie.

Czy ma Pani satysfakcję ze swojej działalności?

- Zdecydowanie tak. Zmiany, które zaszły w Rowach są widoczne gołym okiem. Miejscowość wyładniała. Coraz więcej osób utrzymuje się właśnie z turystyki. Dzieci mają się gdzie spotykać, również seniorzy nie są zostawieni sami sobie. Może zabrzmi to nieskromnie, ale robię wszystko, by żyło się nam lepiej.



Narzeka się, że ludzie skupieni są na sobie i na swoich sprawach. Czy łatwo jest Pani zachęcić innych do wspólnej pracy na rzecz swojego środowiska?

- Niełatwo jest włączyć ich do aktywności społecznej. Owszem, są osoby, na których zawsze mogę polegać. Nie odmawiają, gdy poproszę o pomoc. Ale większość izoluje się. Zamykają się w swoich domach i to, co dzieje się na zewnątrz, mało ich obchodzi. Próbuje przełamać ten marazm. Zależy mi na tym, byśmy nie byli tylko mieszkańcami Rowów, ale tworzyli też lokalną wspólnotę.

TH



ORLEN Transport
Słupsk

- usługi transportowe
- sprzedaż oleju opałowego **ekoterm plus**
- sprzedaż paliw płynnych



GRUPA ORLEN

ORLEN Transport Słupsk Sp. z o.o.

ul. Grodzka 6, 76-200 Słupsk, tel. 059 843 23 10, fax 059 848 23 07

Dział Marketingu i Sprzedaży, tel./fax 059 848 23 75, tel. kom. 0 602 33 00 33,

www.orlentransport.slupsk.pl

Straż przybywa za późno



Zdaję sobie sprawę, że gdy ten tekst ukaże się w „Zbliżeniach” – sprawa prawdopodobnie odejdzie w cień, przesłonięta przez inne sensacje. Mamy przecież za pasem wybory, i to nie byle jakie: od ich wyniku zależy, kto będzie rządzić w gminach, miastach, powiatach, województwach. Ta jednak wieść – o samobójczej śmierci uczennicy jednego z gimnazjów w Gdańsku – nie daje mi spokoju.

Do jakiego stopnia musiała dojść desperacja czternastoletniej dziewczyny, by musiał nastąpić taki koniec młodego życia? Tego jednego, niepowtarzalnego, danego człowiekowi tylko jeden raz.

Wizyta ministra edukacji w gimnazjum, w którym doszło do naruszenia osobistej godności uczennicy przez grupę kolegów – przy bierności reszty klasy – nie posunęła nas, moim zdaniem, daleko w zrozumieniu przyczyn tego, co się stało, ani też w ustaleniu środków zapobiegawczych na przyszłość. Ministerialna zapowiedź działań, streszczona w hasle „Zero tolerancji dla przemocy w szkole” nosi cechy działania doraźnego.

Przypomina to, niestety, działanie straży pożarnej gdy już coś się pali. Porównanie odnieść można jednak tylko do samego momentu, gdy już zaczął się pożar. Po jego ugaszeniu podejmuje się dochodzenie, którego

celem jest ustalenie przyczyn. Znany jest przebieg wydarzeń, które doprowadziły do tragicznego finału. Imamy też zapowiedź stosownych działań. W ich wyniku gimnazja mają zostać poddane zwiększonym rygorom, które przywrócą dyscyplinę. Dla bezpieczeństwa uczniów i nauczycieli, a także zamknięcia szkół przed dilerami narkotyków. Ale przecież dość dawno temu obieży Polskę zdjęcie z pewnej klasy, w której uczniowie (jeśli jeszcze tak mamy ich nazywać) wsadzali na głowę bezradnemu nauczycielowi kosz na śmieci!

Obawiam się jednak, że odpowiedzialność za to, co się już stało – spadnie jednak w przeważającej mierze na nauczycieli. Od dłuższego czasu śledzę dyskusje – radiowe, telewizyjne – w których przebija ton lekceważenia dla nauczycielskiej pracy. Prywatnie podejrzewam, że autorzy podobnych opinii niczym szczególnie wyróżniającym nie zapisali się w kronikach szkół, do których uczęszczali. Więcej: prawdopodobnie byli słabymi, a nawet marnymi uczniami. Zgrozą przejmują też wyznania dorosłych już ludzi przed kolejnymi maturami: wielu przyznaje się do ściągania. A przecież w cywilizowanym świecie ściąganie uważane jest za oszustwo, które dyskwalifikuje człowieka.

Czy jakakolwiek szkoła w Polsce zachęca do takiego oszustwa? Nie!

Pamiętajmy też, że egzaminy zdają nie tylko maturzyści, także – uczniowie gimnazjów. Kryteria sprawdzania tych prac zapewniają podobno stuprocentowy obiektywizm ocen. Tyle że minister raczył w drodze wyjątku uznać, iż tegoroczny egzamin maturalny zdali (choć nie wszyscy) również ci, którzy go w szkole nie zdali!

Czy za to również odpowiedzialni będą nauczyciele? Pytanie nie jest retoryczne, bowiem odnosi się do łańcucha zjawisk, których rezultatem jest demoralizacja.

Dygresja, być może, zostanie uznana za bardzo odległą od tematu. Proszę o odrobinę cierpliwości. Prawie sześćdziesiąt lat temu uczyłem się w pewnej powszechnej szkole – tak się wtedy nazywały – na Lubelszczyźnie. Uczyła nas jedna tylko Pani, tak jak i dzisiaj w młodszych klasach. Nasza Pani Janina była wymagająca, surowa. Nie wahała się przed użyciem linijki, którą wymierzała kary, ani też przed wskazaniem miejsca przed piecem kaflowym, gdzie na niesforne go delikwenta czekał popiół. Do kłęczenia... Uwielbialiśmy ją – bo przy tym wszystkim potrafiła przytulić, pogłodzić po ostrzyżonych „na zero” głowach (u chłopców). I do tego jeszcze była sprawiedliwa. W tamtych powojennych, straszliwie biednych latach, była dla nas drugą Mamą.

Minęło 35 lat – i przypadkowo w tamtym mieście znalazłem się w Inspektoracie Oświaty. Zapytałem, bez większej nadziei, o naszą dawną Panią. Obecny inspektor zdziwił się: to pan ją zna? Po dłuższej rozmowie dowiedziałem się, że to Jej, naszej Pani – zawdzięcza on inspirację, i to, że został nauczycielem.

I drugi przykład, tym razem ze Słupska. Dzisiejsze gimnazja nie tak dawno były ośmioklasowymi szkołami podstawowymi. W jednej z nich dawni uczniowie, już po ukończeniu ósmej klasy, przychodzili do swej dawnej szkoły. Mówiło się żartem, że jest to klasa dziewiąta, potem dziesiąta, jedenasta... Żal, że przerwała się ciągłość historii wielu szkół.

Ilu było – i jest nadal – takich nauczycieli, których nawet po wielu latach wspomina się z sentymentem, wdzięcznością? Myślę, że wielu. Nawet jeśli (wbrew dąsom pana Ministra) należeli, lub należą, do takiej „niewygodnej” dla rządzących dzisiaj Polską formacji ideowej, jaką jest Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Bardzo pragnę, by szkoły i nauczycieli w nich uczących oceniano uczciwie, obiektywnie i sprawiedliwie. Pracują na pograniczu epok. Kończy się dawny model wielopokoleniowej rodziny, w której zapracowanym rodzicom przychodzili z pomocą dziadkowie. Osacza nas,

c o r a z bardziej, świat po części zmyślony, z mediów i showbiznesu atakujący zmysły i wyobraźnię, sączący przemoc, agresję. Do szkoły każdy uczeń przynosi sumę własnych wrażeń i przeżyć z rodzinnego domu. Na to szkoła ma już niewielki wpływ.

Mizerna kondycja finansowa nie pozwala szkołom uruchomić obszernego programu zajęć sportowych, artystycznych, a nawet kół naukowych – dla tych, którzy chcą się uczyć więcej, bo to lubią, bo z wiedzą wiążą swe życiowe aspiracje.

Dawno temu, w latach sześćdziesiątych, w RFN ówczesny minister obrony Franz Josef Strauss przekonywał w parlamencie do wszechstronnego wspierania rozwoju Bundeswehry. Argumentował prosto: wojsko jest najlepszą szkołą dla narodu!!! Krótko odpowiedział mu Willy Brandt, wkrótce pierwszy socjalistyczny kanclerz: najlepszą szkołą dla narodu jest dobra szkoła!

Jakże stąd blisko do wiekopomnej myśli wielkiego kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego: Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie.

T. Martychewicz

Szkoła policji w służbie prawa, porządku i społeczeństwa

Szkoła Policji w Słupsku powstała w 1945 roku. To najstarsza placówka w Polsce szkoląca policjantów. Kształcą się w niej głównie funkcjonariusze służby prewencyjnej. Policjanci zdobywają wiedzę i umiejętności zawodowe na kursach podstawowych, specjalistycznych oraz kursach doskonalenia zawodowego. Słuchacze uczą się m.in. jak zapobiegać przestępczości, poznają taktyki i techniki interwencji. Uczestniczą w zajęciach z prawa, kryminalistyki, psychologii i komunikacji społecznej.

Bardziej zaawansowaną formą policyjnego szkolenia są kursy specjalistyczne i kursy doskonalenia zawodowego. W Słupsku pogłębiają swoją wiedzę i doskonałą umiejętność m.in. dyżurni jednostek Policji, dzielnicowi, policjanci służb patrolowo-interwencyjnych i policjanci pełniący służbę w policyjnych izbach dziecka. Szkołą się tutaj także instruktorzy strzelectwa, odbywają się kursy obsługi policyjnych systemów informatycznych, a także kursy z zakresu kontaktów z mediami.

Szkoła przygotowuje również policjantów do służby w Jednostce Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie, działającej w ramach Tymczasowej Misji Administracyjnej ONZ. Szkolenie obejmuje m.in. działania antyterrorystyczne, ochronę i konwojowanie osób, ochronę obiektów narażonych na zamachy, zatrzymywanie zbrodniarzy wojennych oraz sposoby rozwiązywania sytuacji

konfliktowych. W tej chwili dowódcą kontyngentu jest wykładowca naszej Szkoły podinsp. Zbigniew Zubel.

Oprócz policjantów, w słupskiej Szkole Policji podnoszą swoje kwalifikacje m.in. funkcjonariusze Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej oraz Urzędu Celnego.

Na początku lat 90. Szkoła nawiązała kontakty z przedstawicielami policji innych państw. Wykładowcy brali udział w specjalistycznych szkoleniach organizowanych przez policję francuską, angielską, niemiecką, holenderską i amerykańską. Amerykańscy policjanci oraz studenci z Uniwersytetu Stanowego Houston gościli w Szkole podczas wakacji. Zapoznali się ze strukturą szkolnictwa policyjnego oraz organizacją polskiej Policji. Policjanci z naszego kraju także wyjadą teraz do Stanów Zjednoczonych, aby poznawać realia służby policyjnej w Teksasie.

Od 1995 roku słupska placówka współpracuje z Wyższą Szkołą Zawodową Policji Brandenburgii w Oranienburgu koło Berlina. Efektem tej współpracy są wspólne projekty dydaktyczne oraz systematyczna wymiana kadry i słuchaczy. W wymianie biorą udział przede wszystkim policjanci pełniący służbę w województwach przygranicznych. Wykładowcy obu szkół dzielą się wiedzą i doświadczeniem, wspólnie pracują nad metodyką nauczania oraz materiałami dydaktycznymi.

Mieszkańcy Słupska i turyści mogą zwiedzać obiekty Szkoły (między innymi Salę Tradycji, Zbrojownię i pracownię specjalistyczne). Często gośćmi w murach Szkoły są uczniowie a nawet przedszkolaki. Młodzi ludzie obserwują także zmagania policjantów, uczestniczących na przykład w Turnieju Strongmanów.

Słupska Szkoła Policji jest związana z miastem i regionem. Na ulicach pomorskich miast

i miejscowości wypoczynkowych słuchacze pod okiem starszych kolegów pełnią służby patrolowe.

W październiku 140 słuchaczy Szkoły Policji w Słupsku rozpoczęło zajęcia praktyczne – służby patrolowe w Koszalinie, Łęborku i Słupsku.

Efekty takich służb widoczne są natychmiast. Zmniejsza się liczba najbardziej uciążliwych pospolicznych wykroczeń, a mieszkańcy czują się o wiele pewniej widząc na swoim osiedlu o wiele więcej funkcjonariuszy niż zwykle.

Oprócz służb na ulicach policjanci pełnili także patrole w pociągach na trasie Koszalin-Słupsk-Łębork.

Przed Dniem Wszystkich Świętych grupa młodych policjantów z własnej inicjatywy zaopiekowała się grobami słupskich milicjantów poległych na służbie w latach 40 i 50 ubiegłego wieku.

Policyjna służba, służba społeczeństwu, przejawia się w wielu aspektach naszego codziennego życia...

PK



ZIEMIA

ZBLIŻENIA

Nakład: 10 000 egz.

Wydawnictwo:

AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelny

Jerzy Raube

Dyrektor wydawnictwa

Zbigniew Bielecki

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępna także w redakcji. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

Redakcja i Biuro reklamy:

76-200 Słupsk

al. Sienkiewicza 1/2

tel./fax 059 842 98 20

e-mail: redakcja@reklama.slupsk.pl



Scania – Słupsk

Interesujący związek o 500-letniej tradycji

W 1993 r. Scania otworzyła zakład montażu ciężarówek w Słupsku, w województwie pomorskim w Polsce. Dziś fabryka ta – zatrudniająca około 600 osób – jest głównym zakładem produkującym autobusy miejskie w przedsiębiorstwie Scania.

Na długo przed 1993 rokiem między Słupskiem a firmą Scania istniał bardzo interesujący związek. Żeby go odnaleźć, musimy cofnąć się daleko w głąb historii – do okresu średniowiecza, kiedy królowa Małgorzata panowała w unii Danii, Norwegii i Szwecji.

Królowa Małgorzata i jej mąż mieli tylko jednego syna, Olafa, który umarł w 1387 roku, gdy miał 17 lat. W ten sposób królowa Małgorzata została bez następcy tronu. W jej rodzinie córka siostry wyszła za mąż za Warcisława VII, księcia pomorsko-słupskiego, a z małżeństwa tego urodziło się dwoje dzieci, córka i syn. Niestety matka zmarła pozostawiając ojca samego z dziećmi. Królowa Małgorzata adoptowała 5-letniego chłopca o imieniu Bogusław i zabrała go ze sobą na dwór w Danii, żeby go wychować

na przyszłego króla, swojego następcę.

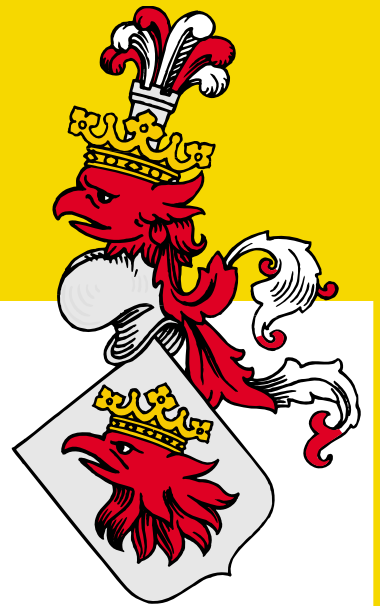
Tak się stało i chłopca w 1397 roku wybrano królem unii na zamku w Kalmarze. Imię Bogusław nie było odpowiednie dla króla krajów skandynawskich, więc przybrał imię Eryk i znany jest jako "Eryk Pomorski".

Król Eryk uzyskał faktyczną władzę po śmierci królowej Małgorzaty w 1412 roku i kontynuował jej dążenia do kontrolowania Morza Bałtyckiego i jego połączenia z Północnym Atlantykiem. Mając taki cel, toczył nieustanne wojny z niemieckim Związkiem Hanzeatyckim i księżętami Holsztynu oraz wzmocnił swoją organizację wojskową na południu Szwecji i Danii. Już wtedy istniejące miasto Malmö miało dla niego ogromne znaczenie i aby dać temu wyraz,

król Eryk nadał miastu swój herb w 1437 roku.

Herb ten – będący częścią jego własnego herbu pomorskiego przedstawiał czerwonego gryfa ze złotą koroną. W liście napisanym na zamku Visborg 23 kwietnia 1437 roku opisał, jak herb ten powinien wyglądać. List znajduje się dziś w archiwum miejskim w Malmö.

Scania, spółka zajmująca się obróbką maszynową, założona w Malmö pod koniec XIX wieku, używała herbu swego miasta jako własnego symbolu i dziś wciąż ten sam Gryf jest używany jako symbol i godło firmy Scania. Gryf wykorzystywany współcześnie przez firmę Scania niemal zupełnie odpowiada opisowi i ilustracji gryfa zawartej w liście króla Eryka.



Gryf, który opuścił Pomorze Słupskie przed ponad 500 laty, wrócił dziś do Słupska wraz z założeniem przedsiębiorstwa Scania w tym mieście. Jednocześnie setki gryfów usadowionych na pojazdach Scania codziennie wylatują w świat! W ostatnich latach życia Król Eryk powrócił na Pomorze i osiadł na zamku w Darłowie. Zmarł w 1459 roku, a jego sarkofag można oglądać w Kościele Mariackim w Darłowie.

SC



SCANIA

Geneza Scanii Production Słupsk S.A.

W październiku 1992r. pomiędzy Saab-Scania AB (obecnie SCANIA CV AB) i Kapena P.P. zawarto umowę o utworzeniu przedsiębiorstwa, którego celem było podjęcie produkcji w Polsce pojazdów użytkowych marki Scania. W 1993 roku fabryka zatrudniała 40 osób.

Wkrótce ofertę zakładu stanowiły samochody ciężarowe, autobusy miejskie i podwozia autokarów. W marcu 1994 roku rozpoczęto produkcję autobusów miejskich CN113 MaxCi. W 1996 roku Scania Kapena rozpoczęła produkcję ciężarówek czwartej generacji. Do lipca 2002 roku fabrykę opuściło łącznie 7936 pojazdów.

W 1998 roku Det Norske Veritas przyznało zakładom



certyfikat ISO 9002 dotyczący produkcji samochodów ciężarowych, podwozi autobusowych i autokarów oraz autobusów. Producent pojazdów znalazł się w ekskluzywnym gronie firm mających certyfikat jakości. W lutym 2000r. zakład otrzymał

dokumenty potwierdzające uzyskanie certyfikatu ISO 14001, obejmującego system zarządzania środowiskowego.

W 2002 szwedzki koncern podjął decyzję o skoncentrowaniu produkcji autobusów miejskich w słupskiej fabryce Scania. Obecnie, po 14 latach lat od utworzenia (od lipca 2003r. fabryka nosi nazwę Scania Production Słupsk S.A. i jest w 100% własnością koncernu Scania) zakład należy do grona największych producentów gotowych autobusów miejskich w Polsce i jednym z największych w Europie.

* * *

Scania Production Słupsk S.A. jest dziś największym zakładem produkcyjnym w regionie. Zatrudnia 700 wysokiej klasy specjalistów. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 6 lat zatrudnienie ulegnie podwojeniu.

W wyniku znacznych inwestycji zdolności produkcyjne, wynoszące w 2006 roku 700

autobusów rocznie, wzrosną do 1200 w roku 2010 i 1560 autobusów w roku 2013.

Autobusy miejskie powstające w Słupsku cieszą się uznaniem użytkowników wielu metropolii Europy. Produkowane w Słupsku pojazdy można spotkać m.in. na

ulicach Wenecji, Amsterdamu, Londynu, Paryża, Sztokholmu, Kopenhagi i Tallina.

W Polsce użytkownikami autobusów ze Słupska są przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej w Krakowie, Malborku, Olsztynie, Słupsku, Koninie i Gdyni. Wytwarzane w Słupsku autobusy napędzane gazem (CNG) eksploatowane są we Włoszech i na Islandii, a zasilane etanolem w Szwecji.

Do najciekawszych kontraktów Scania Production Słupsk w ostatnim czasie należały: zlecenie na 15 autobusów piętrowych eksploatowanych w rejonie Londynu oraz 200 autobusów obsługujących mieszkańców Paryża.

Barbara Słoniewska-Malitka



Fot. Zbigniew Bielecki



CZTEROLECIE W GMINIE SŁUPSK



Cztery lata temu w wyborach samorządowych powierzyliście mi Państwo zaszczytną i odpowiedzialną funkcję wójta gminy Słupsk. Wybraliście również swoich piętnastu przedstawicieli do Rady Gminy. Nacisk położyliśmy na inwestycje uważając, że poprzez inwestowanie zapewnimy mieszkańcom lepsze warunki życia oraz rozwój naszej „małej ojczyzny”. W ciągu czterech lat udało nam się zwiększyć budżet gminy z 23 milionów złotych w 2002 r. do ponad 40 milionów złotych w 2006 r. Na inwestycje corocznie przeznaczaliśmy ponad 30% wszystkich naszych pieniędzy. W ciągu czterech lat zainwestowaliśmy 53 miliony złotych. To dużo. Wysokość wydatków inwestycyjnych uplasowała gminę Słupsk na 38. miejscu w kraju. W klasyfikacji największych wydatków inwestycyjnych na jednego mieszkańca gmina jest w „Złotej setce samorządów” – mówi wójt gminy Słupsk – Mariusz Chmiel (na zdjęciu obok).

zakupiono dwa autobusy do przewozu osób niepełnosprawnych, które będą wykorzystywane również do dowozu uczniów do szkół.

W roku 2004 Rada Gminy, uchwalając Wieloletni Plan Inwestycyjny Gminy Słupsk na lata 2004-2010, zadecydowała o budowie basenu przy Zespole Szkół w Redzikowie. Projekt będzie gotowy do końca listopada br. To będzie taki nasz mały gminny Aquapark, obok którego w przyszłości chcemy wybudować sztuczne lodowisko i boiska. W konkursie wyłoniliśmy projektantów basenu. Projekt będzie gotowy do końca listopada b.r. Mamy również nadzieję, że uda nam się jeszcze w 2006 r. wybrać wykonawcę, żeby od wiosny 2007 roku mogły się rozpocząć prace budowlane. Chcielibyśmy zakończyć budowę do końca 2008 roku.

Coraz więcej na drogi i chodniki

Łączna długość dróg publicznych w gminie Słupsk wynosi 235 km, w tym drogi gminne to 118 km. Pozostałe to drogi



Makieta Aquaparku w Redzikowie

priorytetowo. Tylko w roku 2006 na zadania drogowe wydaliśmy ponad 6 milionów złotych – dla porównania w roku 2002 była to kwota 2,6 miliona, a w roku 1998 na inwestycje drogowe wydano 570 tysięcy złotych.

Na terenie gminy znajduje się ponad 100 km dróg powiatowych, a ich stan z roku na rok się niestety pogarsza. Z tego względu samorząd zdecydował zwiększyć środki na ich modernizację, mając na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo mieszkańców. Tylko w



powiatowe, wojewódzkie i krajowe. Bieżącym utrzymaniem dróg, chodników i przystanków zajmuje się Zakład Gospodarki Komunalnej w Jezierzycach. Od listopada 2005 roku, na mocy zawartego porozumienia pomiędzy Starostwem Powiatowym a Gminą Słupsk, nasz samorząd podjął się bieżącego utrzymania części dróg powiatowych.

Na inwestycje drogowe w mijającej kadencji przeznaczono ponad 16,7 milionów złotych, co stanowi ponad trzydzieści procent wszystkich wydatków inwestycyjnych. Od lat modernizacja dróg i chodników jest traktowana

roku 2006 na modernizację dróg powiatowych wydaliśmy ponad 2 miliony złotych.

Bezpieczne drogi to oświetlone drogi. W 2005 roku zakończyliśmy pierwszy etap modernizacji oświetlenia drogowego. Za ponad 1,9 miliona złotych postawiliśmy 227 nowych lamp oraz wymieniliśmy na energooszczędne 803 oprawy. Spłata za wykonane roboty następować będzie z oszczędności na kosztach oświetlenia przez 8 lat. W bieżącym roku podpisaliśmy umowę na II etap, który zakończony zostanie wiosną przyszłego roku. Koszt drugiego etapu wyniesie 800 tys. zł.

U nas mieszkaj i pracuj

W obecnej kadencji wybudowaliśmy ośmiorodzinny budynek komunalny w Jezierzycach. Budynek po kotłowni w Wiklinie został zaadaptowany na osiem lokali komunalnych.

Spółka GTBS w 2003 roku oddała do użytku nowy 24-rodzinny budynek w Siemianicach. Obecnie spółka prowadzi budowę trzech 12-rodzinnych budynków mieszkalnych również w Siemianicach oraz modernizuje dawny budynek wojskowy na lokale mieszkalne. Prace zakończą się wiosną 2007 roku, a dla naszych mieszkańców, na zasadach najmu, oddanych będzie 51 nowych lokali o wysokim standardzie. Budowy w ramach Gminnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w 70 procentach finansowane są kredytem z Banku Gospodarstwa Krajowego, natomiast 30 procent środków pochodzi z budżetu gminy i środków spółki.

Doskonale rozwija się budownictwo jednorodzinne. Gmina oferuje do sprzedaży w pełni uzbrojone działki budowlane. Zainteresowanie naszą gminą z roku na rok wzrasta. Rada Gminy podjęła decyzję o zakupie nowych terenów, które zostały przygotowane (podzielone, uzbrojone w infrastrukturę) do sprzedaży.

Gmina Słupsk się rozwija. Coraz więcej osób realizuje marzenia o własnym domu. Właśnie u nas, tak jak powiedział mieszkaniec Bydliny Paweł Połec: „tu słyhać śpiew ptaków, w mieście tego nie ma, tu gniazdują bociany, para kani, są jastrzębie a zimą pod płot przychodzą sarny - czego trzeba więcej chcieć do szczęścia” (wypowiedź z filmu o gminie Słupsk).

Inwestycje dla oświaty.

W mijającej kadencji na inwestycje oświatowe wydano prawie 16 milionów złotych. We wrześniu 2005 roku oddano do użytku budowaną przez 2,5 roku halę widowiskowo-sportową w Jezierzycach. Całkowity koszt budowy i wyposażenia tego obiektu zamknął się kwotą 11,6 mln zł., z tego 2 miliony gmina pozyskała w formie dotacji z resortów Edukacji i Sportu.

W hali, oprócz pełnowymiarowego boiska i trybun z 700 miejscami, znajduje się sauna, siłownia, sala do gier zabawowych i ćwiczeń fitness oraz profesjonalnie wyposażony gabinet do rehabilitacji. W sali jest także jedna z największych w województwie ścian wspinaczkowych. W ramach tej inwestycji wybudowano dodatkowe sale lekcyjne, pracownię komputerową i szatnię dla Zespołu Szkół w Jezierzycach. Ta najnowocześniejsza hala sportowa w regionie słupskim została uznana za najlepszą halę w kraju w 2005 roku, a Gmina uhonorowana tytu-

łem „Inwestor 2005 roku”.

W latach 2002-2006 we wszystkich naszych obiektach oświatowych kontynuowane były prace remontowo-inwestycyjne:

Wykonano nową elewację budynku szkoły w Bierkowie, odbudowano po katastrofie budowlanej salę gimnastyczną w Głobinie, docieplono budynek wraz z naprawą dachu przedszkola w Jezierzycach. W minionej kadencji docieplono budynki szkół w Bierkowie, Wrześciu, Głobinie, Siemianicach.

W roku 2003 zmodernizowano sześć szkolnych kotłowni węglowych, zastępując je kotłowniami opalanymi biomasą. W 2006 roku dobudowano do sali gimnastycznej przy szkole w Bierkowie pomieszczenia świetlicy wiejskiej, zagospodarowano teren przed szkołą w Bierkowie budując parkingi, drogi dojazdowe i chodniki. W szkole we Wrześciu zaadaptowano pomieszczenia po byłej kotłowni na szatnię sportową wraz z sanitariatami, odremontowano kuchnię i łazienki. Przy finansowym udziale środków z PFRON





Uzbrojone tereny, drogi, ulgi i zwolnienia podatkowe – to oferta naszego samorządu dla inwestorów, którzy szukają terenów pod swoje zakłady pracy. Tak powstała „gminna strefa gospodarcza” w Głobinie, w której działalność gospodarczą prowadzą już: spółka „Markos” produkująca łodzie ratunkowe i osłony do agregatów wiatrowych, Zakład Przetwórstwa Ryb „MIRKO” oraz spółka GRAN zajmująca się transportem międzynarodowym. W trakcie budowy jest zakład spółki Boxpol.

W roku 2003 Gmina zakupiła 16,8 ha w Redzikowie z przeznaczeniem pod działalność gospodarczą. Teren ten został podzielony na działki, opracowaliśmy projekt techniczny na pełne uzbrojenie w infrastrukturę. Teren ten został uznany za najlepiej przygotowany w Województwie Pomorskim pod inwestycje, zaś gmina została w 2005 roku nagrodzona prestiżowym medalem „Grunt na Medal” przyznanym przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych.

W obrębie Redzikowa i Wieszyna około 170 ha przeznaczonych jest pod przyszłe inwestycje. Z tego obszaru 30 ha jest już w Słupskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, a o włączenie kolejnych 120 ha stara się Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego, która zarządza Słupską Strefą.

Rada Gminy Słupsk podjęła już uchwałę w tej sprawie, wyrażając zgodę na powiększenie Strefy. Na zakup nowych terenów pod inwestycje, na budowę gminnego zasobu mieszkaniowego oraz na udział gminy w budowie mieszkań Gminnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, w mijającej kadencji przeznaczaliśmy prawie 6 milionów złotych.

Za działania na rzecz rozwoju gospodarczego gmina Słupsk została Liderem Promocji Słupskiej gospodarki w konkursie „Srebrny Niedźwiedź 2005”

Gmina przyjazna środowisku

W obecnej kadencji na same zadania ekologiczne wydaliśmy ponad 8,7 miliona złotych. Skanalizowaliśmy Bydlino, Karzino, Wieszyno, Stanięcino oraz Głobino. W roku 2006 zakończyliśmy realizację projektu pt. „Czysta „Kraina w Kratę” dzięki nowoczesnej infrastrukturze ochrony środowiska”, który obejmował wybudowanie kanalizacji sanitarnej i modernizację sieci wodociągowej w Swołowie, Gaci, Redęcinie i Krzemienicy.

Projekt ten w konkursie o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej został oceniony bardzo wysoko: otrzymaliśmy decyzję o jego dofinansowaniu w kwocie ponad 2,6 mln. zł.

W roku 2004 Rada Gminy Słupsk podjęła decyzję o zawarciu porozumienia międzygminnego z gminą miejską Słupsk i gminą Kobylnica w sprawie wspólnej realizacji programu gospodarki ściekowej w rejonie Słupska. Program uzyskał dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Cała inwestycja będzie kosztować 100 mln. zł., a dofinansowanie z Unii wyniesie 70 mln. zł. Na terenie naszej gminy planowane inwestycje wykonane zostaną w latach 2007-2009.

Zachować dla potomnych

W mijającej kadencji wspieraliśmy remonty zabytkowych kościołów w Swołowie, Wieszynie, Strzelinie, Bruskowie Wielkim i Wrześciu. Pomagaliśmy w organizacji festynów, z których dochód mieszkańcy przeznaczali na remonty kościołów. Wspie-



Wigilia z seniorami w hali widowiskowo-sportowej w Jezierzycach

raliśmy Muzeum Pomorza Środkowego w staraniach o uzyskanie środków z Unii Europejskiej na rekonstrukcję zabytkowej zagrody Albrechta w Swołowie. Prace już trwają, a po ich zakończeniu, nasza „Kraina w Kratę” stanie się wielką atrakcją dla turystów.

Ukłon w stronę seniorów

Obecny samorząd kontynuował wspianą tradycję spotkań wigilijnych naszych seniorów. W roku 2005 wszyscy spotkaliśmy się przy „JEDNYM STOLE”. To była wyjątkowa wigilia, 800 seniorów z gminy zasiadło do wigilijnej kolacji w nowo wybudowanej hali widowiskowo-sportowej w Jezierzycach. Planujemy, że kolejne nasze wigilijne spotkania z seniorami odbywać się będą właśnie w Jezierzycach.

Tradycją stało się również wspólne „pielgrzymowanie” z seniorami. Byliśmy w Licheniu, Gdańsku, Skrzatuszu, a w tym roku pojechaliśmy do Częstochowy na Jasną Górę.

W latach 2003-2006 Rada Gminy Słupsk uhonorowała tytułem „Zasłużony dla Gminy

Słupsk” za długoletnie pożytkowe małżeństwa: Władysława i Edwarda Steców z Włynkowa, Władysława i Stanisława Baranów z Włynkowa, Marię i Tadeusza Korewów z Głobina, Zofię i Mariana Winciaszków z Redzikowa, Leonie i Bronisława Kasprów z Jezierzyc, Mariannę i Henryka Kantaków z Redzikowa, Czesławę i Władysława Skorych z Redzikowa, Mariannę i Edmunda Petlakowskich z Wrześcia, Walentynę i Józefa Szeszków z Bukówki, Stanisławę i Edwarda Kotnickich z Redęcina, Krystynę i Edwarda Mazurów z Jezierzyc, Julianne i Bronisława Wolskich z Wrześcia, Janinę i Wacława Myśliwiec ze Strzelinka.

Pamiętaliśmy również o wyjątkowym jubileuszu – 100 lat ukończyła pani Leonarda Husar ze Strzelina.

Spotkania z naszymi seniorami na długo pozostają w naszej pamięci. To od nich wszyscy powinniśmy uczyć się cierpliwości, wyrozumiałości i radości z każdego dnia.

Samorząd kibicuje sportowcom

Działalność sportowa na terenie Gminy prowadzona jest przede wszystkim przez kluby sportowe oraz uczniowskie kluby sportowe. Corocznie z budżetu gminy przeznaczaliśmy na ich działalność około 200 tys. zł.

W minionej kadencji powstało 27 wielofunkcyjnych boisk z polbruku oraz trzy boiska asfaltowe. Postawiliśmy 33 place zabaw.

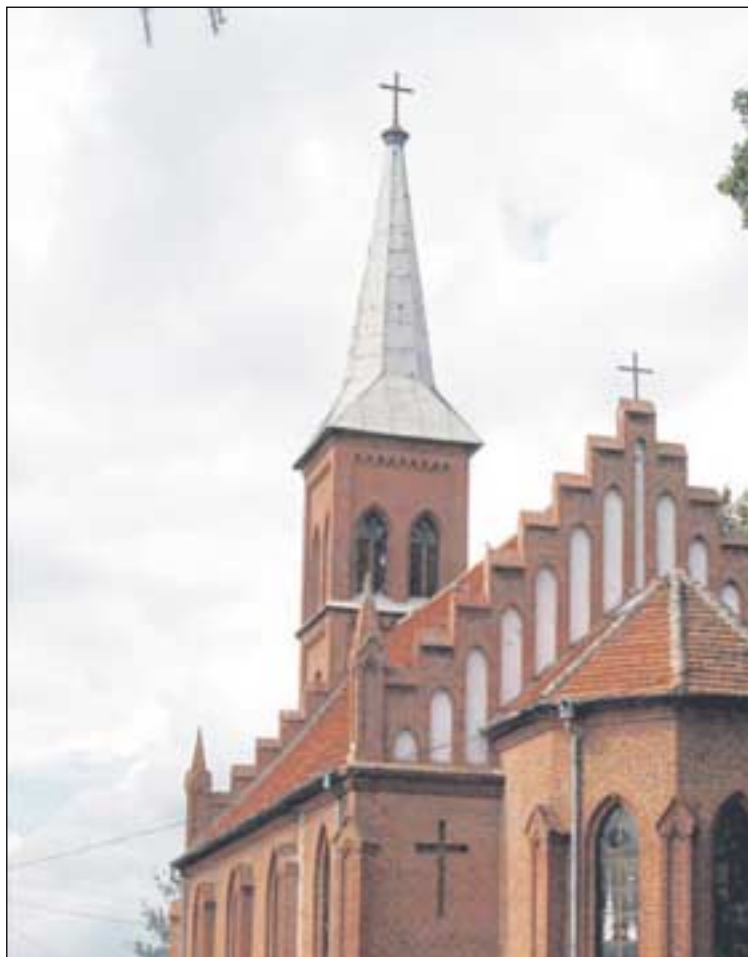
Przy udziale środków z Unii Europejskiej wybudowaliśmy w roku 2004 szatnię sportową w Jezierzycach, a w roku 2006 - w Bruskowie Wielkim. Na ostatniej sesji 27 października 2006 roku Rada Gminy przyjęła strategię rozwoju gminy Słupsk na lata 2007 – 2015.

Gmina Słupsk ma już przygotowany projekt budżetu na 2007 rok, którego dochody szacuje się na 39 mln. zł., a wydatki na 48 mln. zł. Różnica zostanie pokryta w części z nadwyżki z lat ubiegłych (4 mln. zł.), zaś na pozostałą kwotę zaciągnięte zostaną kredyty. Wydatki inwestycyjne w roku 2007 wyniosą około 21 mln. zł.

Mariusz Chmiel
Wójt gminy Słupsk



Budynek komunalny w Wiklinie



Kościół we Wrześciu

GOK TĘTNI ŻYCIEM

Gminny Ośrodek Kultury w Potęgowie został utworzony 1 września 2003r. wskutek rozwiązania Gminnego Zespołu ds. Oświaty Kultury i Sportu. Powołany uchwałą Rady Gminy Potęgowo Nr IX/61/2003 z 16 lipca 2003r.

Głównym zadaniem Gminnego Ośrodka Kultury jest opiekowanie się amatorskimi ruchami artystycznymi oraz twórczością nieprofesjonalną, popularyzowanie sztuki profesjonalnej, organizowanie imprez okolicznościowych, rozrywkowych oraz rekreacyjnych. Upowszechnianie kultury na terenie Gminy odbywa się poprzez organizowanie czynnego uczestnictwa w życiu kulturalnym mieszkańców gminy, w różnorodnych formach działalności kulturalno-oświatowej, wychowawczej, rozrywkowej, artystycznej poprzez organizowanie, kół i klubów zainteresowań dla dzieci i młodzieży, zajęć artystycznych i muzycznych, tworzenie grup tanecznych, teatralnych, kursów językowych, tańca, koncertów, kabaretów, festiwali, imprez artystycznych i rozrywkowych. Gminny Ośrodek Kultury jest jednostką stale rozwijającą się i modernizującą, dbającą o jakość organizowanych

imprez, starającą się rozwijać zaplecze muzyczno – techniczne poprzez zakup sprzętu nagłaśniającego potrzebnego do organizacji imprez. Sfinansował budowę sceny oraz stołów z zadaszeniem – dzięki temu zostało stworzone znakomite zaplecze do organizacji imprez plenerowych.

Od momentu utworzenia Gminnego Ośrodka Kultury cyklicznie odbywają się imprezy plenerowe, takie jak: festyny majowe, dożynki gminne i powiatowe (w 2004 r.), festyny strażackie, obchody dnia dziecka, plenery poetyckie. Zorganizowano kilkadziesiąt spotkań okolicznościowych, między innymi – wieczory kolęd, obchody dnia kobiet, dnia matki, święta niepodległości, spotkania dla ludzi starszych itp. Nieodłącznym współorganizatorem imprez jest również Starostwo Powiatowe w Słupsku, które wspiera GOK podczas imprez organizowanych z Zespołem Szkół w Łupawie tj. cykl „Prezentacji Artystycznych”, ze Szkołą Podstawową w Skórowie cykl „Festiwali Piosenki dla Najmłodszych” oraz „Zawody Jeździeckie o Puchar Starosty i Wójta”.

We współpracy z placówkami oświatowymi udostępniane są

obiekty sportowe tj. hala sportowa w Potęgowie i Łupawie, dzięki czemu mieszkańcy gminy mogą popołudniami nieodpłatnie korzystać z zajęć sportowych np. aerobik, siłownia, taniec, tenis, piłka nożna itp. W hali sportowej przy zespole Szkół w Potęgowie organizowane są turnieje halowe piłki nożnej oraz imprezy okolicznościowe, takie jak *Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy* koncerty z cyklu „Niećpa” oraz „Dopóki Masz Wybór” dzięki czemu mieszkańcy gminy mogli obejrzeć występ takich gwiazd jak: Zbigniew Wodecki, „Zespół Sto Procent” Irena Jrocka, zespół „Turnioki”, Krzysztof Daukszewicz, Bogdan Trojanek z zespołem „Terne Roma”.

Gminny Ośrodek Kultury w Potęgowie organizuje wiele konkursów mających na celu zaprezentowanie możliwości twórczych zarówno dzieci jak i dorosłych, np.: konkurs *Piękna Wieś, Wieniec i Chleb Dożynkowy, Szopka Betlejemska, Pisanka, Palma Wielkanocna, Baba i Chłop* itp.

Od początku istnienia ośrodek organizuje również liczne wycieczki, m.in. do Lichenia, Św. Lipki, Częstochowy, Krakowa, Wieliczki, Pragi i Wilna. Dostarczają



Bogdan Trojanek z zespołem Terne Roma

one uczestnikom niezapomnianych przeżyć i mnóstwo wspomnień. Biorą w nich udział nie tylko mieszkańcy gminy ale również osoby zaprzyjaźnione z gminą.

Przy GOK działają i rozwijają się zespoły wokalne „Potęgowianki”, „Wiśta Wio”!, oraz młodzieżowa grupa wokalna, które są związane z nim od początku istnienia. Reprezentują gminę podczas licznych wyjazdów zarówno krajowych jak i zagranicznych, przez co promują ją na zewnątrz, promocją gminy również zajmuje się regularnie redagowany i wydawany „Głos Potęgowa”, w którym umieszczane są wieści z całej gminy.

Gminny Ośrodek Kultury sprawuje opiekę nad świetlicami wiejskimi, których jest dziesięć

w naszej gminie. Odbywają się w nich zajęcia z dziećmi i młodzieżą, imprezy kulturalne i spotkania okolicznościowe. Na bieżąco prowadzone są prace remontowe – modernizacyjne świetlic.

Organizowanie przez Gminny Ośrodek Kultury imprez, wspieranie i promocja twórczości artystycznej, współdziałanie z instytucjami i organizacjami społeczno-kulturalnymi, oświatowymi, stowarzyszeniami kulturalnymi oraz edukacja mieszkańców gminy są nieodłącznym elementem życia kulturalnego na wsi, a mieszkańcy Gminy Potęgowa bardzo chętnie w tych przedsięwzięciach uczestniczą.

Joanna Basiak
Dyrektor GOK w Potęgowie

PLANOWANIE PRZESTRZENNE

System środowiska przyrodniczego ma charakter przestrzenny. Zjawiska występujące na określonych obszarach są ściśle powiązane z działalnością ludzką. Konieczna zatem jest obserwacja funkcjonowania systemów, badanie ich przemian oraz rejestracja wszystkich skutków oddziaływań człowieka na te systemy. Dziedzina, która zajmuje się organizacją przestrzeni geograficznej na użytek człowieka jest PLANOWANIE PRZESTRZENNE.

Zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym gminy dokonywały się (w zasadzie) zgodnie z przewidywaniami studium gminy, drogą realizacji planów miejscowych i decyzji admini-

stracyjnych. Do końca roku 2003 wykorzystywany był miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy Potęgowo wraz z kilkoma zmianami, który utracił ważność.

Obecnie gmina przystąpiła do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Potęgowo.

Przedmiotem zmiany jest :

- określenie zasad wyznaczania obszarów dla lokalizacji elektrowni wiatrowych,
- dodanie do studium rozdziału określającego zasady interpretacji wskazań i postanowień studium.

W obecnym stanie prawnym gmina nie ma obowiązku opracowania planu miejscowego na

cały swój obszar. Na obszarach nieobjętych planami prawo umożliwia rozwój ograniczony (kilkoma warunkami, przede wszystkim warunkiem kontynuacji) rozwój zagospodarowania na podstawie decyzji administracyjnych (o warunkach zabudowy i lokalizacji inwestycji celu publicznego). Jest to bardzo korzystna możliwość przede wszystkim dla zabudowy mieszkaniowej i usługowej, w postaci drobnych inwestycji, w kontynuacji rozwoju ukształtowanego już zagospodarowania.

Znaczny rozwój zabudowy mieszkaniowej i działalności gospodarczej, głównie na rozproszonych terenach (pojedynczych działkach) nastąpił przede wszystkim w miejscowościach Potęgowo i Łupawa. Z dotychczasowych doświadczeń w stosowaniu obowiązującej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wynika, że istotne jest wyważenie zalet i wad, w odniesieniu dla poszczególnych zamierzeń, w korzystaniu z wymienionych narzędzi gospodarki przestrzennej.

Do zalet decyzji należy krótszy okres postępowania i, z korzyścią dla inwestora, większa możliwość uzyskania warunków

o które wnioskuje. Wadą decyzji jest ryzyko naruszenia ładu przestrzennego. Wady planów, to głównie wysokie koszty i długotrwała procedura, jednak przy większych zamierzeniach, dla zachowania i kształtowania ładu przestrzennego, właściwe, a często jedynym możliwym wyjściem, jest sporządzenie planu.

Takim zamierzeniem inwestycyjnym jest budowa elektrowni wiatrowych, które są uznaną i propagowaną alternatywą produkcji energii elektrycznej, wykorzystującej tzw. źródła odnawialne, ma miejsce głównie na gruntach rolniczych, bez zmiany funkcji rolniczej obszarów, na których te grunty są położone. W granicach gminy Potęgowo znajdują się znacznej wielkości obszary atrakcyjne dla takich inwestycji, jednak lokalizacje tych urządzeń, ze względu na ich wielkość, oddziaływanie na środowisko przyrodnicze, kulturowe oraz mieszkalne, stwarzają istotne uwarunkowania przestrzenne, wymagające określenia zasad, na jakich budowa elektrowni może być dopuszczana na terenie gminy.

Zasady lokalizacji powinny zostać rozwiązane w studium gminy, w zgodności z którym

będą mogły być sporządzane miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Studium gminy w dotychczasowej edycji nie zawiera żadnych postanowień dotyczących elektrowni wiatrowych.

Obecnie zaistniała pilna potrzeba sprawdzenia możliwości lokalizacji, dla korzystnego dla gminy inwestora, znacznej wielkości tzw. parku elektrowni wiatrowych w okolicach Potęgowa. Ewentualna jego budowa będzie wymagała sporządzenia planu miejscowego, który powinien być zgodny z zasadami ustalonymi w zmianie studium.

Kolejnym bardzo ważnym zamierzeniem z zakresu planowania przestrzennego gminy jest wykonanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla rozwijających się miejscowości Potęgowa i Łupawa. Gmina prowadzi rozmowy dotyczące pozyskania terenów pod budownictwo mieszkaniowe.

Danuta Huras – Inspektor ds. budownictwa i planowania przestrzennego
Zastępca Wójta Gminy Potęgowo

Wójt uniewinniony!

W dniu 17 października 2006 r. w Sądzie Rejonowym w Łęborku zapadł ostateczny wyrok w sprawie wycinki drzew z działki, współwłaścicieli zamieszkałych w Damnicy, przy jeziorze Darżyńskim (gm. Potęgowo)

Wobec Wójta Gminy Potęgowo Jerzego Waldemara Awchmieni, Sąd umorzył całkowicie postępowanie.

W świetle powyższego, wszelkie dotychczasowe doniesienia prasowe zamieszczane w „Głosie Pomorza” zostały obalone i Gmina nie będzie ponosiła żadnych kosztów, tytułem odszkodowania za wycięcie drzewa.

UNIA BLIŻEJ GMINY



Wykorzystanie Funduszy Strukturalnych przez Gminę Potęgowo w latach 2004 – 2006

Pozyskiwanie funduszy strukturalnych od samego początku nazywane było „drogą przez mękę”. Przygotowanie do pozyskiwania funduszy rozpoczęło się już na początku 2004 roku. Głównymi przeszkodami w aplikowaniu o środki unijne były przede wszystkim problemy ze stroną administracyjną. Ponadto wszelkie instrukcje czy wskazówki dotyczące składania wniosków zmieniały się, gdyż występowały w nich błędy oraz sprzeczności, a ponadto brakowało w nich jednolitych interpretacji zapisów i wytycznych. Problemem w początkowej fazie składania wniosków było brak jednej bazy zawierającej wszystkie informacje na dany temat, a pojawiające się informacje były zbyt ogólne i uzyskanie konkretnych odpowiedzi było utrudnione.

Istotnymi przeszkodami w pozyskiwaniu funduszy strukturalnych jest również częsta zmiana w kadrze UW i UMWP, co związane jest z utrudnieniami w kontaktach i długotrwałością „załatwiania” spraw związanych z realizacją projektów. Długość trwania procedur urzędniczych oraz skomplikowane procedury przetargowe również nie zachęcają do aplikowania po środki zewnętrzne.

Ponadto w przypadku większości samorządów (szczególnie małych i średnich) problem stanowi zapewnienie wkładu własnego na realizację inwestycji, zapewnienie finansowania w I kwartale jej realizacji, a także na realizację przedsięwzięć z wielu dziedzin. Najczęściej budżet tych jednostek jest na tyle niski, że mogą sobie one pozwolić na „przerobienie”

tylko jednej czy dwóch dotacji w roku. W związku z tym nie ma tu uzasadnienia założenie, że fundusze strukturalne będą instrumentem służącym do zwiększenia spójności ekonomicznej i społecznej Unii. Fundusze kierowane miały być do tych regionów, które bez pomocy finansowej nie byłyby w stanie dorównać do średniego poziomu ekonomicznego w UE, a w praktyce dochodzi do tego, że samorządy największe i najbogatsze, będące w stanie samodzielnie przeprowadzić wiele inwestycji, pozyskują najwięcej środków unijnych, służących rozwojowi regionu, w którym się znajdują.

Gmina Potęgowo w latach 2004 – 2006 skorzystała z dwóch funduszy strukturalnych

1. Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (ZPORR).

Gmina Potęgowo pozyskała fundusze na realizację projektu „Przebudowa drogi gminnej - ul. Raclawicka i Ogrodowa”. Projekt został złożony w dniu 02.08.2004 do Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku gdzie podczas weryfikacji formalnej został uzupełniony o potrzebne dokumenty (03.09.2004). Po weryfikacji formalnej został skierowany do tzw. Panelu ekspertów (20.09.2004) – Panel ekspertów miał za zadanie weryfikację merytoryczną – techniczną projektu. Gmina Potęgowo uzyskała w dniu 06.12.2004 pozytywną opinię o projekcie i 38 punktów w dziedzinie infrastruktura drogowa. Wniosek został skierowany pod obrady Pomorskiego Komitetu Sterującego klasyfikując się na 22 miejscu w Województwie Pomorskim. Po

obradach PKS w 29.03.2005 roku wniosek został umieszczony na 35 miejscu listy rankingowej. Lista została skierowana do Zarządu Województwa Pomorskiego. 05.04.2005 roku Zarząd Województwa Pomorskiego przyjął listę rankingową i projekt uzyskał dofinansowanie. Umowa na finansowanie inwestycji ze środków Unii Europejskiej została podpisana w dniu 17.08.2005 rok. Przetarg został ogłoszony w III kwartale 2005 roku i po licznych protestach i arbitrażach w Urzędzie Zamówień Publicznych rozstrzygnięty pod koniec 2005 roku. Umowa z wykonawcą projektu podpisana została w dniu 04.10.2005 i rozpoczęła się realizacja, która trwała do 15.07.2006 roku. W czasie realizacji co miesiąc sporządzane były kilogramy dokumentów a co kwartał sprawozdania z realizacji inwestycji.



Jak widać z powyższego zestawienia sama procedura uzyskania dofinansowania trwała dokładnie rok, a realizacja

10 miesięcy. Nasuwa się jeden wniosek ze pieniądze te nie są tak łatwe i szybkie do uzyskania jak to relacjonują nasze rodzime media. Od samego początku do końca trzeba się pilnować na każdym kroku by nie stracić tak wywalzonego dofinansowania, ale w rezultacie „męka” się opłaca bo droga jest i to jeszcze jaka.

2. Sektorowy Program Operacyjny restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich.

Gmina Potęgowo skorzystała z działania Odnowa wsi i uzyskała dofinansowanie na „Budowę zaplecza sanitarno – socjalnego na stadionie w Potęgowie wraz z infrastrukturą towarzyszącą”. Wniosek został złożony w dniu 22.04.2005 roku w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego.

„Pouczać innych jest łatwiej niż siebie”

Ajschylos

Szanowni Państwo, mieszkańcy i mieszkanki naszej Gminy Potęgowo

Kierując się odpowiedzialnością za sprawy naszej gminnej społeczności, Wójt Gminy, Rada Gminy, pracownicy urzędu i wszystkie podległe jednostki w minionej kadencji nie bały się podejmowania nowych wyzwań, trudnych decyzji. Trzeba pamiętać by stworzyć trwałe podstawy, zadaniem samorządu jest budować, a nie burzyć, pomagać a nie przeszkadzać. Przedsiębiorcy, rolnicy, nauczyciele, pracownicy różnych zakładów, emeryci i nasza młodzież; jeśli pogodzimy nasze wspólne interesy to Gmina będzie mogła rozwijać się stale i harmonijnie. Pamiętajmy za Arthurem Schopenhauerem: „Wszystko co doskonałe, dojrzeć musi”. A więc jeżeli droga to z prawdziwego zdarzenia, jeżeli oświetlenie to energooszczędne, jeżeli oczyszczalnia ścieków to sterowana automatycznie, jeżeli ścieżka turystyczna to na miarę europejskiej (Megaloty) jeżeli piłka nożna, to „Okręgówka” i tak dalej. Samorząd gminy nigdy nie twierdził że



ma lekarstwo na wszystkie bolączki życia społecznego i gospodarczego. Nie obiecywał rzeczy niemożliwych do zrealizowania. Za to obowiązki swoje wykonywał rzetelnie fachowo, zapewniając stabilny ale stały rozwój.

Pamiętajmy, że „Zwycięzca jest się tylko przez jeden dzień”, ale „ważniejsze jest nie zwycięstwo, lecz właściwe wykorzystanie zwycięstwa” – (Ajschylos)

Dlatego jako Wójt Gminy zachęcam wszystkich mieszkańców do uczestnictwa w wyborach samorządowych – 2006 rok i oddania głosu na swojego kandydata.

Jerzy Waldemar Awchimiemi
Wójt Gminy Potęgowo



Sportowcy mają nową szatnię na stadionie

Fot. Zbigniew Bielski

Krzysztof Wiczowski
Podinspektor ds. Unii Europejskiej i promocji gminy.



Gmina Dębica Kaszubska znana jest wielu mieszkańcom pobliskiego miasta Słupska. Ta malownicza i przyjazna dla mieszkańców, turystów i inwestorów gmina, położona jest w dorzeczu Słupi i Łupawy, na terenie Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi”. Zajmuje obszar około 300 km², zamieszkiwanym przez niespełna 9600 mieszkańców.

samorządu lokalnego, jednostek organizacyjnych i pomocniczych gminy oraz licznych stowarzyszeń i organizacji pozarządowych z terenu gminy, a także dzięki wielkiemu zaangażowaniu i licznyim staraniom samych mieszkańców gminy, których udział w życiu społeczno-gospodarczym regionu był jak zawsze nieoceniony.

Szczególnie ważnym aspektem, jakim w trakcie swojej czteroletniej działalności zajmował się samorząd gminy Dębica Kaszubska były inwestycje, mające na celu podniesienie standardu szeroko rozumianej infrastruktury technicznej na terenie gminy. Podejmowano i realizowano liczne przedsięwzięcia, związane



Obiekt zmodernizowanej i rozbudowanej gminnej oczyszczalni ścieków w Dębicy Kaszubskiej.

Dębica Kaszubska w ciągu ostatnich czterech lat, mają także duże znaczenie dla ochrony środowiska naturalnego, które stanowi prawdziwe bogactwo gminy i zasługuje na szczególną troskę. W czerwcu 2005 roku gmina rozpoczęła realizację największego jak dotąd zadania w zakresie infrastruktury środowiskowej, którym była modernizacja i rozbudowa oddanej do użytkowania we wrześniu tego roku gminnej oczyszczalni ścieków w Dębicy Kaszubskiej. Inwestycja wart 5 328 600 zł możliwa była dzięki pozyskaniu środków z Ekofunduszu i pomocy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W wyniku przebudowy oczyszczalni jest ona w stanie przyjąć i oczyścić znacznie większą ilość bytowo-gospodarczych zanieczyszczeń płynnych niż dotychczas, dzięki czemu możliwe będzie doprowadzenie do obiektu ścieków z całej gminy. Zrealizowana inwestycja stanowi więc pierwszy i niezwykle istotny etap kompleksowego porządkowania gospodarki ściekowej w gminie Dębica Kaszubska, którego kolejnym celem będzie budowa sieci kanalizacji zbiorczej, obejmującej

nowania gminy, jakim są drogi, remontów doczekało się wiele ciągów komunikacyjnych. Oddano do użytkowania wyremontowaną ulicę Podgórną w Dębicy Kaszubskiej (wartość kosztorysu zadania wyniosła 353 284 zł)

instalacja dodatkowych, a także utrzymanie i konserwacja istniejących punktów oświetlenia drogowego. Środki przeznaczone na zadania drogowe pochłonęły sporą część budżetu gminy i wciąż jest jeszcze wiele do zrobienia w tej dziedzinie. Koszty związane z modernizacją, budową i konserwacją samego oświetlenia drogowego wyniosły 1 055 361 zł! Wiele uwagi poświęcono także innym elementom szlaków komunikacyjnych, wymagającym interwencji samorządu lokalnego w zakresie ich stanu technicznego i bezpieczeństwa użytkowania. I tak w 2003 roku oddano do użytkowania przebudowany, wyremontowany i unowocześniony most na rzece Skotawie w miejscowości Jawory, a dofinansowanie na realizację tego zadania pozyskano z Urzędu Marszałkowskiego oraz od



Urzędujący obecnie Wójt Gminy Dębica Kaszubska Grzegorz Grabowski.

Mijającą właśnie kadencję gmina Dębica Kaszubska zaliczyć może do bardzo udanych okresów swojego funkcjonowania. Był to czas niezwykle owocny w strategiczne dla rozwoju gminy wydarzenia, zarówno inwestycyjne, jaki i te skierowane na rozwój kapitału ludzkiego. Przez ostatnie 4 lata miał miejsce bardzo intensywny rozwój gminy. Wejście Polski do Unii Europejskiej dało liczne możliwości pozyskiwania dodatkowych środków finansowych z funduszy strukturalnych, które w pełni wykorzystano. Dzięki pozyskanym dofinansowaniom zrealizowano liczne przedsięwzięcia dla dobra obecnych i przyszłych mieszkańców gminy, poprawy jakości ich życia, rozwoju gospodarki, przedsiębiorczości i turystyki w regionie oraz dla ochrony środowiska naturalnego. Realizacja tak wielu zadań możliwa była dzięki intensywnej i wytężonej pracy

z budową, rozbudową i modernizacją infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej i drogowej, w celu zapewnienia wysokiej jakości życia mieszkańców i wzrostu atrakcyjności gospodarczej gminy. Szczególnie istotne były wszelkie działania związane z gospodarką wodociągowo-kanalizacyjną, jakie zrealizowano w trakcie tej kadencji na terenie gminy Dębica Kaszubska. Już w roku 2004 w ramach programu SAPARD zakończono aż pięć tego typu inwestycji! Były to: budowa sieci wodociągowej wraz z przyłączami w miejscowościach Dębica Kaszubska i Grabin oraz budowa systemu kanalizacji zbiorczej wraz z przyłączami w miejscowościach Dębica Kaszubska, Grabin i Krzywań. Koszt tych inwestycji wyniósł 743 344 zł. Podkreślić należy fakt, iż zadania z zakresu porządkowania gospodarki wodociągowo-ściekowej, tak szeroko realizowane w gminie



Wyremontowany i przebudowany most na rzece Skotawie w Skarszowie Dolnym.

i trwa właśnie przebudowa ulicy Kościelnej oraz modernizacja skrzyżowania ulic Skarszewskiej, Kościelnej i Sobieskiego, a wartość tych przedsięwzięć wyniosła 94 392 zł. Przygotowana jest także dokumentacja techniczna

Wojewody Pomorskiego. Jeszcze większym przedsięwzięciem tego typu była przebudowa kolejnego mostu na rzece Skotawie w miejscowości Skarszów Dolny, który oddano do użytkowania w 2005 roku. Koszt obydwu tych inwestycji wyniósł łącznie 336 000 zł. W zakresie rozwoju infrastruktury technicznej samorząd lokalny rozpoczął także współpracę z Pomorską Spółką Gazowniczą Sp. z o.o. w zakresie gazyfikacji Dębicy Kaszubskiej.

Mijająca kadencja to także liczne zadania mające na celu szeroko pojęte inwestycje o charakterze kulturalnym, oświatowym i sportowym na terenie gminy, ponieważ dla zrównoważonego jej postępu istotne są nie tylko przedsięwzięcia inwestycyjne, ale również wszelkiego rodzaju działania związane z rozwojem kapitału ludzkiego. Inwestycje związane z funkcjonowaniem placówek oświatowych, realizowane przez samorząd lokalny, miały przede wszystkim charakter kompleksowych remontów i modernizacji budynków szkół w całej gminie oraz obiektów im towarzyszących, jak sale sportowe czy boiska szkolne, a środki na ich dofinansowanie starano się szukać i pozyskiwać wszędzie. Jesienią 2003 roku w Dębicy Kaszubskiej oddano do użytkowania nowo wybudowany kompleks gimnazjalny, przy którym rok później udostępniono dla uczniów i mieszkańców halę widowiskowo-sportową na miarę XXI wieku. Ten spełniający wszelkie standardy obiekt należy do najnowocześniejszych tego typu oświatowych placówek w regio-



Remont ulicy Kościelnej w Dębicy Kaszubskiej wraz z przebudową skrzyżowania.

cały teren gminy (zwłaszcza teren zlewni Motarzyno). Spowoduje to przede wszystkim znaczącą poprawę komfortu życia mieszkańców gminy Dębica Kaszubska i stanu środowiska naturalnego oraz wpłynie na wzrost jej atrakcyjności gospodarczej i turystycznej. W chwili obecnej trwają prace pomiarowo-badawczo-projektowe, związane z wykonaniem złączonej dokumentacji technicznej, która pozwoli w przyszłym roku na ubieganie się gminy o dofinansowanie tego wielomilionowego przedsięwzięcia z funduszy strukturalnych.

W zakresie niezwykle istotnego elementu prawidłowego funkcjo-

dotycząca budowy ciągów pieszo-jezdných w rejonie Osiedla Zajęcza w Dębicy Kaszubskiej oraz trwa właśnie budowa drogi do Skarszewa Górnego. Dalsza przebudowa i remont dróg na terenie gminy jest wciąż priorytetem wśród podejmowanych przez samorząd lokalny działań i jednym z głównych celów na przyszłość. Samorząd gminny zadbał także o tak ważny dla bezpieczeństwa ruchu drogowego element wyposażenia dróg, jak ich oświetlenie. W związku z powyższym, kolejnym zadaniem, które realizuje gmina Dębica Kaszubska jest modernizacja istniejącego oświetlenia dróg na terenie gminy oraz



Uroczyste otwarcie oczyszczalni ścieków w Dębicy Kaszubskiej z udziałem wójty - Grzegorza Grabowskiego.

nie i jest miejscem, gdzie jeszcze przez wiele lat młodzież szkolna z terenu całej gminy Dębica Kaszubska będzie się kształcić i wychowywać. Koszt tej inwestycji wyniósł 14 567 841, a w 2004 roku uzyskano jej dofinansowanie z MENiS i Kontraktu Wojewódzkiego na łączną kwotę 2 350 000



Odnowione przedszkole w Dębicy Kaszubskiej.

zł. W roku 2004 przeprowadzono także remonty Szkoły Podstawowej w Dębicy Kaszubskiej oraz Szkoły Podstawowej w Motarzynie, które sfinansowano w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Wartość obu inwestycji wyniosła 283 080 zł. Obecnie trwa również remont budynku Szkoły Podstawowej w Borzęcinie. Środki na pokrycie kosztów tej inwestycji, które wynoszą 105 389 zł, pozyskano w ramach Kontraktu Wojewódzkiego na lata 2005-2006. Wymiany poszycia dachowego doczekała się również sala gimnastyczna w Szkole Podstawowej w Motarzynie. Szkoły na terenie gminy otrzymały także dofinansowanie z Ministerstwa Edukacji Narodowej w wysokości 76.000 zł na przeprowadzenie dodatkowych zajęć edukacyjnych dla uczniów w 2006 roku. Zarówno placówki oświatowe, jak i wiele klubów sportowych z terenu gminy, dzięki wsparciu samorządu lokalnego otrzymało także granty na dofinansowanie różnych form aktywizacji sportowej dzieci i młodzieży, poprzez na przykład organizację cykli zajęć pozalekcyjnych. W 2004 roku gmina wykonała także remont boiska przy szkole podstawowej w Dębicy Kaszubskiej. Mimo licznych i usilnych starań oraz wielokrotnie złożonego wniosku o dofinansowanie modernizacji i gruntownego wyposażenia stadionu w Dębicy Kaszubskiej, nie udało się jednak w trakcie tej kadencji pozyskać środków na realizację tego zadania. Drugim i ostatnim już niezrealizowanym przedsię-

ki kulturalne na terenie gminy, starając się o dofinansowanie ich różnych przedsięwzięć oraz zabezpieczanie bieżących potrzeb. Dzięki pozyskaniu środków z SPO „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” wymieniono pokrycia dachowe na

wzięciem, spośród wszystkich planowanych w ramach tej czteroletniej kadencji, było stworzenie profesjonalnej bazy turystycznej w jednym z ośrodków wypoczynkowych w Krzynie. W nowym okresie programowania samorząd gminy znów rozpocznie starania o możliwość wykonania obu tych przedsięwzięć. Pod opieką samorządu gminnego przez cały okres kończącej się już kadencji pozostawały również przedszkola. Prace remontowe objęły więc także i te obiekty. Latem tego roku wymieniono między innymi stolarkę okienną i drzwiową oraz przeprowadzono remont elewacji budynku Przedszkola w Dębicy Kaszubskiej.

Działalność samorządu gminy Dębica Kaszubska, jak również wielu innych organizacji i stowarzyszeń działających na jej rzecz w ciągu minionych 4 lat, to także liczne inwestycje w rozwój niezwykle bogatej i przecież tak cennej dla przyszłych pokoleń lokalnej kultury. Główną placówką sprawującą działalność kulturalną jest na terenie gminy Gminny Ośrodek Kultury w Dębicy Kaszubskiej. W trakcie mijającej kadencji postarano się o dodatkowe fundusze, w wysokości 138 298 zł, na remont budynku GOK-u w Dębicy Kaszubskiej oraz zagospodarowanie placu i parku wokół niego. W obecnej chwili trwają jeszcze prace związane z naprawą pokrycia dachowego budynku GOK-u oraz wymianą oświetlenia i utwardzeniem terenu parku. Gminny Samorząd otaczał opieką także inne placów-

budynkach świetlicy w Jaworach i Podolu Małym. Gmina pomogła także niezwykle ważnemu dla jej rozwoju i prężnie działającemu na terenie dwóch sołectw Stowarzyszeniu Przyjaciół Niepogłędzia i Gałęzowa „Speranda” w odbudowie zniszczonego w wyniku pożaru skrzydła pałacu w Niepogłędziu, będącego jego siedzibą. W tym celu pozyskano dofinansowanie remontu zniszczonych pomieszczeń z Pomorskiego Programu Odnowy Wsi i dzięki temu sfinansowano odbudowę w kwocie 90.000 zł. Samorząd lokalny wiele zrobił także dla rozwoju aktywnego życia i integracji mieszkańców wsi na terenie gminy. W 2005 roku dokonano w tym celu zagospodarowania centrum wsi w miejscowości Gogolewo. Dodatkowo liczne sołectwa z terenu gminy, dzięki wsparciu samorządu lokalnego, podjęły wiele aktywnych działań na rzecz swojego rozwoju i złożyły wnioski o dofinansowanie własnych, z reguły drobnych, ale tak przecież ważnych dla ich rozwoju zadań, o najróżniejszym charakterze. Dzięki wnioskowi złożonemu przez sołectwa z terenu gminy Dębica Kaszubska, zwłaszcza w ramach Pomorskiego Programu Odnowy Wsi, już w 2003 roku wykonano pierwsze sołeckie przedsięwzięcie. Było to zagospodarowanie placu koło Ośrodka Zdrowia w centralnej części wsi Dębica Kaszubska oraz zorganizowanie dożywiania dzieci w Mileniu w ramach ogólnopolskiej akcji „Pajacyk”. Gmina Dębica Kaszubska zgłosiła kolejne dwa sołectwa do Pomorskiego Programu Odnowy Wsi w 2004 roku. Tym razem sołectwo Dębica Kaszubska otrzymało dotację na remont GOK-u i zagospodarowanie parku, na którym się znajduje, a sołectwo Gałęzów-Niepogłędzie zrealizowało w latach 2003-2004 przedsięwzięcie pn. „Zielona przedsiębiorczość”. Gmina otrzymała także granty z Fundacji Wspomagania Wsi w ramach konkursu „Kultura Bliska” dla sołectwa Jawory i Budowo. To tylko nieliczne przykłady prężnie działających na terenie gminy przy wsparciu samorządu lokalnego społeczeństw sołeczek. Każde z tych drobnych zrealizowanych zadań wynikało z oddolnej inicjatywy mieszkańców poszczególnych sołectw, a ich realizacja odegrała dużą rolę w integracji i aktywizacji społeczności lokalnej, tak przecież ważnej dla właściwego funkcjonowania tych jednostek. Postawa mieszkańców gminy, którzy niezwykle aktywnie uczestniczą w życiu gospodarczym gminy i w jej rozwoju, zastręga na szczególne podkreślenie i wyróżnienie i z pewnością może być stawiana za wzór innym społecznościom lokalnym.

Z kolei w trosce o dalszy los absolwentów szkół z terenu gminy oraz w celu dalszego inwestowania w ten najcenniejszy kapitał ludzki, jakim są młodzi ludzie, którzy wkrótce tworzyć będą przyszłość gminy, wykorzystano pierwsze pojawiające się możliwości dofinansowywania zadań ze środków unijnych i już w latach 2003-2004 w obrębie gminy Dębica Kaszubska zrealizowano przedsięwzięcie związane z funkcjonowaniem na terenie GOK-u Gminnego Centrum Informacji, utworzonego ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu



Kompleksowo wyremontowane budynki gminnych ośrodków zdrowia w Dębicy Kaszubskiej.

aktywizacji zawodowej absolwentów „Pierwsza Praca”. Centrum to obsługiwane było przez absolwentów z terenu gminy, którzy znaleźli w ten sposób swoją „pierwszą pracę” pomogli rozpocząć karierę zawodową także wielu innym młodym ludziom z tego terenu. Koszt całego przedsięwzięcia wyniósł 91.000 zł.

Mijająca kadencja to także liczne inwestycje w infrastrukturę ochrony zdrowia i intensywne dążenia gminy do poprawy bezpieczeństwa zdrowotnego jej mieszkańców. W ramach ZPORR gruntownie wyremontowano wszystkie istniejące na terenie gminy ośrodki zdrowia: w Dębicy Kaszubskiej, Budowie i Borzęcinie. Zrealizowanie tego zadania przyczyniło się do znacznego polepszenia standardu usług medycznych świadczonych przez te placówki, do zwiększenia ich zakresu, jak również do wzrostu dostępności do nich społeczności lokalnej, poprzez między innymi likwidację barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych w obrębie każdego z tych budynków. Inwestycja ta, zakończona w 2005 roku warta była 855 270 zł.

Już niebawem ważyć się będzie los przyszłych władz gminy Dębica Kaszubska. Mimo przedwyborczej gorączki samorządowcy

infrastruktury wodociągowej dla poprawy wody pitnej, rozbudowę i modernizację infrastruktury technicznej oraz poprawę stanu technicznego dróg. Wśród planowanych do realizacji w najbliższych latach przez gminę zadań znajdują się także liczne przedsięwzięcia mające na celu dalszy rozwój kapitału ludzkiego oraz potencjału gospodarczego i turystycznego gminy Dębica Kaszubska. Cele i działania zawarte w obu tych dokumentach mają służyć realizacji misji gminy, która dzięki ich osiągnięciu ma stać się w przyszłości obszarem zrównoważonego rozwoju, opartym na nieprzeciętnych walorach przyrodniczych i krajobrazowych, z dobrą infrastrukturą sprzyjającą rozwojowi małej i średniej przedsiębiorczości i różnych form turystyki. Będzie to gminą z dobrym zapleczem dla wypoczynku i rekreacji, sprzyjającą nowemu osadnictwu i gwarantująca bezpieczeństwo i komfort życia jej mieszkańcom. Gmina Dębica Kaszubska stanowić będzie także obszar zintegrowanym z rozwijającą się gospodarką Słupska i najbliższych okolic. Nad kształtem Strategii i Planu, dwóch najważniejszych dla przyszłości gminy dokumentów planistycznych, pracuje wiele osób – sa-



Kompleksowo wyremontowane budynki gminnych ośrodków zdrowia w Budowie.



Praca Komisji Gminnych nad Strategią Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy Dębica Kaszubska do roku 2015 i Planem Rozwoju Regionalnego Gminy Dębica Kaszubska za lata 2007-2013.

nieustannie i intensywnie pracują nad dwoma strategicznymi dla rozwoju gminy dokumentami: Strategią Rozwoju Gminy Dębica Kaszubska do roku 2015 i Planem Rozwoju Lokalnego Gminy Dębica Kaszubska na lata 2007-2013. W dokumentach tych zawierać się będą najważniejsze cele rozwoju społeczno-gospodarczego gminy i związane z tym kierunki podejmowanych działań. W przyszłości realizowane będą przede wszystkim przedsięwzięcia inwestycyjne, związane z rozbudową sieci kanalizacyjnej, modernizacją

samorządowców, przedstawicieli jednostek pomocniczych i organizacyjnych gminy, lokalnych działaczy, aktywistów i liderów, przewodniczących, założycieli i członków organizacji i stowarzyszeń pozarządowych działających na rzecz gminy oraz licznych przedstawicieli społeczności lokalnej, co jest wyrazem wspólnej troski i woli mieszkańców gminy Dębica Kaszubska i ludzi z nią związanych na temat przyszłego kształtu ich „małej”, a jednak wielkiej „ojczyzny”, jaką jest dla nich gmina Dębica Kaszubska. **DK**

SMOŁDZINO MA SZANSE

Gmina Smołdzino w ostatnich latach przeżyła prawdziwą „rewolucję” finansową. Głównie dzięki mądrej polityce jej obecnego gospodarze wójta Andrzeja Kopiniaka. Właściwie sytuacja ekonomiczna gminy w chwili obejmowania przez wójta urzędowania była katastrofalna. Brakowało na wszystko nawet na podstawowe potrzeby w jednostkach gminnych. Głośno się mówiło o groźbie bankructwa gminy. We wszystkich jednostkach gminnych były w tzw. „szufladach” nie popłacone rachunki, brakowało na wypłaty. Istniała realna groźba likwidacji zakładów pracy. Wójt jednak skutecznie zmierzył się z wyzwaniem. Sobie i swoim współpracownikom postawił jasne zadania min. wyjście z zapaści finansowej gminy, spłata zobowiązań i tworzenie inwestycji infrastrukturalnych od najbardziej podstawowych poczynając, takich jak doprowadzenie wszędzie wody (odpowiednio uzdatnionej), na działaniach zmieniających wizerunek gminy na zewnątrz skończywszy.



Nowy most na rzece Łupawa

Aby osiągnąć postawione cele rozpoczęto inwentaryzację możliwości pozyskania środków przez gminę. Dokonano niezbędnych cięć i oszczędności zarówno w samym urzędzie jak i w budżetach jednostek gminnych. Wykorzystując wiedzę na temat zdobywania środków z zewnątrz rozpoczęto prawdziwą „batalię” z Ministerstwem Finansów o 4 mln. 150 tys. (prawie drugi budżet gminy) z tytułu położenia na terenie gminy Smołdzino obszarów chronionych (SPN). Po półtorarocznej pracy, pełnej zmagania z zawiłościami prawa, udało się osiągnąć sukces. Gmina Smołdzino zdobyła na potrzeby swoich mieszkańców ogromne środki.

Dopiero ich uzyskanie mogło wszystko zmienić. Dopiero teraz otwierały się możliwości jakich

dotychczas gmina nie miała. Można było przystąpić do tworzenia niezbędnych dokumentacji, które to z kolei umożliwiały występowanie o dodatkowe środki np. unijne. Tak się stało z wodociągiem do Smołdzińskiego Lasu i stacją uzdatniania wody.

Tworzenie dokumentacji i procedury rozpoczynania i tworzenia nowych inwestycji trwają długo w czasie, trzeba również mieć na uwadze fakt, że w gminie Smołdzino nigdy nikt nie prowadził tylu inwestycji nowych na tak wielką skalę. Udało się jednak to wszystko zorganizować i zrealizować.

Dodatkowo wójt nałożył na ZGK w Smołdzinie obowiązek zatrudniania przy tych inwestycjach mieszkańców gminy Smołdzino, tak by im pomóc prze-



Andrzej Kopiniak - Wójt Gminy Smołdzino.

W moich planach na przyszłość jest rozbudowa stadionu w Smołdzinie. Trwają obecnie prace nad budową boiska do koszykówki oraz przy rzutni do kuli i skoczni w dal.

Chciałbym by w niedalekiej przyszłości, w tym całym kompleksie sportowym pojawiła się sala gimnastyczna przy Zespole

Szkół wraz z zapleczem socjalnym i szatnią wykorzystywaną przez drużyny sportowe rozgrywające mecze na stadionie.

Myszę, że już teraz nie mamy się czego wstydzić zapraszając do siebie na ten piękny obiekt sportowy gości, a będzie jeszcze lepiej.



Po remoncie szkoła prezentuje się okazale.



Fot. Jerzy Raube

zwyciężać trudności związane z brakiem stałej pracy. Skutkiem min tego działania jest spadek bezrobocia z ok. 600 osób 4 lata temu do ok. 300 obecnie.

Wielkim wyzwaniem finansowym i organizacyjnym dla gminy jest rozbudowa oczyszczalni ścieków i kanalizacja w całej gminie. Po raz pierwszy istnieje faktycznie realna szansa zdobycia środków zarówno własnych jak i z zewnątrz na tę inwestycję. Przygotowana dokumentacja otwiera drogę do pozyskiwania pieniędzy.

Marzeniem chyba nas wszystkich jest również hala sportowa w Smołdzinie oraz wiele innych jeszcze potrzebnych inwestycji. Teraz zaczyna być to możliwe, wójt złożył wniosek o kolejne 7 mln. Pieniądze te mogą co roku zasilać budżet gminy. Jednak aby je pozyskać trzeba o nie zabiegać, mieć wiedzę i doświadczenie jak je zdobyć.

Możemy wspólnie z Państwem dalej wpływać na rozwój naszej gminy.

POTRZEBUJĘ PAŃSTWA POPARCIA

Dzięki państwa wsparciu i zaangażowaniu wyremontowaliśmy szkoły, rozbudowaliśmy wodociągi, doposażyliśmy świetlice wiejskie. Dzieci i młodzież cieszą się z nowoczesnej hali sportowej i z bezpłatnego dostępu do Internetu, z którego bez ograniczeń mogą korzystać w Gminnym Centrum Informacji. Na realizację tych i wielu innych przedsięwzięć, które poprawiły poziom życia mieszkańców, zdobyliśmy ponad dziesięć milionów złotych. Możemy jednak zrobić jeszcze więcej. Gwarantuję, że nie zabraknie mi sił, chęci i pomysłów na dalszy rozwój naszej małej ojczyzny.

Dzieci i młodzież muszą mieć dobre warunki rozwoju. Zamierzam dokończyć budowę Sali sportowej w Pobłociu i postawić dwie kolejne w Żelkowie i Stowięcinie. A w Główczych chcę zbudować wokół hali sportowej kort tenisowy, boiska do koszykówki, siatkówki, sztuczne lodowisko i amfiteatr, w którym będzie można organizować imprezy plenerowe.

W dalszym ciągu doposażyć 16 świetlic wiejskich w nowoczesny sprzęt audiowizualny, a także

tworzeniu ośrodków przedszkolnych dla dzieci od 3-5 lat.

Pagnę, by każdy mieszkaniec miał czystą wodę do picia. W chwili obecnej rozpocząłem budowę wodociągu w miejscowościach Dargoleża, Wolinia, Przebędowo, Wykosowo. Wymienię rury wodociągowe w Główczych oraz poprowadzę wodociągi do Zgierza, Kłęcinko, Dochowa, Dochówka i Gorzysławia. Zamierzam zbudować też oczyszczalnię ścieków w Główczych, Stowięcinie i Żelkowie.



nowe kontakty służące otwieraniu naszym dzieciom drogi na całą wspólnotę europejską.

Zakupione od Starostwa Powiatowego w Słupsku 3,5 ha ziemi w Główczych przeznaczę na działki budowlane. Stwarzając tym samym naszym mieszkańcom warunki do realizacji swoich marzeń związanych z budową własnego domu.

By zrealizować te zamierzenia potrzebuję Państwa poparcia.

Czesław Kosiak
kandydat na wójta Gminy Główczyce

komputery z nieograniczonym dostępem do Internetu. Zabiegać będę o wybudowanie nowych świetlic w miejscowościach Podole Wielkie i Przebędowo, a także po wybudowaniu Sali sportowej w Stowięcinie, istniejącą salę przeznaczyć na Wiejski Dom Kultury.

We wszystkich świetlicach zamierzam kontynuować priorytetowy program polegający na

A także sieci kanalizacyjne.

Ułożę nowe chodniki w Pobłociu, Żoruchowie, Żelkowie, Cecenowie, Stowięcinie, Izbicy, Szczypkowicach i Główczych. Ustawię też nowe przystanki autobusowe, takie jak zbudowaliśmy w Rzuszczach, Będziechowie i Wolinii.

Zamierzam uporządkować problemy służby zdrowia, łącznie z remontem istniejących

obiektów, które są własnością gminy.

W dalszym ciągu będę kontynuował politykę pozyskiwania środków z Programu Odnowy Wsi oraz funduszy unijnych i krajowych.

Będę kontynuował wymianę młodzieży z gminami Szatarniki na Litwie, Brenna w powiecie cieżyńskim oraz Dopiewo koło Poznania, a także będę nawiązywał



Fot. Zbigniew Bielecki



KONKU- RENTKA		USILNE ŻYCZENIE		JADALNE BULWY KOŁOKAZJI	OMASTA		STRATA USZCZER- BEK		UJEMNA CECHA	PAŃSTWO W AFRYCE		LIBACJA	
SIEDZI W REGULE		ŻAGLOWIEC											
		6			14		TRUP		7				
H ₂ O					GÓRNA KOŃCZYNA					ZMIERZCH		ODPAD DREWNA	
					AKCENT METRYCZNY								
		5					NEGA- TYWNA ODPO- WIEDŹ		8				
ZIMNICA		JED- NOSTKA NATEŹ. OŚWIETL.					PREZENT			FAKTOR		PŁASZCZKA	
DOMOWY PANTOFEL		SPRĘŻYSTE SZCZYPCE		ATRYBUT KELNERA		16			BIERNA SIŁA				
URWIS	RÓWNO- KSZTAŁT- NOŚĆ		12	PIĘKNO, KRASA	WYSPA NA OCEANIE INDYJSKIM				ODZIENIE DRZEWA		NIEPRZY- JACIEL		
									ISCHIAS				
									TWARÓG		17		
LICZB NIC		4	21								3		NA DZIURZE
PAS NA CZAPCE									JAMA W ZIEMI				
					ZBIR		USZKO- DZONY ZNACZEK				15		
							OSTRZE SZABLI						
AUTOR "KAKAO"		IMITACJA TOWARU							KONCENTRACJA ŚWIADOMOŚCI		SUMA PIENIĘDZY		
DRAMATO- PISARZ NIEMIECKI (1759-1814)		NAJCIEPLEJSZA PORA ROKU			PRZE- WODNIK ODCZUĆ				20	2			
							MIASTO W NIGERII				KAPRAŁ NA OKRĘCIE		GŁOS LWA
									RZYMSKI BÓG MIŁOŚCI				9
DWA NUMERY POSTA- WIONE RAZEM NA LOTERII		WIELKIE URODZI- NOWE CIASTKO		JEZIORO W AUSTRALII							22		
						1	MORSKIE ZAWODY				11		
					NACZYNIE NA ZUPĘ				OFEN- SYWA				
					10				13				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

DOBRY ŻART
TYNFA WART!

- Jaka jest różnica między mężczyzną a kobietą?
- Kobieta wymaga wszystkiego od jednego mężczyzny a mężczyzna wymaga jednego od wszystkich kobiet...
- Jak ruskie koty płacą za opiekę i ciepły kąt swoim właścicielom?
- We wrublach.

Jedną nogę ogoliłam zwykłą maszynką, a na drugą naniosłam krem depilacyjny.. Po tygodniu przeprowadziłam test: jestem w ciąży!

Chcę być uczciwy. Ale poszukuję współnika. Sam nie będę się wygłupiał.

- Jakie jest podobieństwo między regalem a źle wychowanym kotem?
- To i to może czasami robić za szafę.

Australijczycy wynaleźli teleport, teraz nie wiedzą gdzie jest.

Jutro sobota, czas porządków domowych. Cały dzień sprzątanía, ścierania, odkurzania, trzepania dywanów, wynoszenia śmieci itd. Żeby się do tego dobrze przygotować kupiłem orzeszki, chipsy, piwo i nowe baterie do pilota.

Stara ludowa prawda - wyślij głupka po flaszkę to przyniesie jedną...

Przez wszystkie lata naszego małżeństwa zastanawiałem się, gdzie moja żona spędza wszystkie wieczory. Wczoraj wróciłem na noc do domu i wiesz co? Okazało się, że właśnie tam!

Najlepsze zwierzątka domowe to rybki. Nie szczekają, nie drapią, błota nie naniosą, nie chrapią, a jakby co, to jest zagrycha.

Na koniec pewna opowiadka, ponoć autentyczna... Otóż koleżanka była sobie pewnego dnia na Jasnej Górze, na mszy z udziałem par młodych, które przybyły do Częstochowy z pielgrzymką, by wziąć ślub. Ogólnie romantyzmu w tym zero, bo przez całą kaplicę ustawiona była kolejka kilkudziesięciu biedaków i ich wybranek. Ksiądz podchodził do każdej pary z osobna, z listą nazwisk itp., przeznaczał na jedną 5 minut i następna... Przy jednym panu pogubił się widocznie w kolejności nazwisk i by się upewnić, pyta zaśnając mikrofon: [K]siądz - Jak się Pan nazywa? [P]an Młody (nachylając się do mikrofonu powtarza) - Jak się Pan nazywa. [K] (ponownie zaśnając mikrofon, nie zwracając uwagi na śmiechy w tle) - Nie, nie! Proszę się skupić... Jak się PAN nazywa? [P] - (biedny, jeszcze bardziej zdenerwowany i skołowany) - PAN NAZYWA SIĘ JEZUS! Podobno ksiądz zrobił sobie przerwę...



ZDJĘCIE
TYGODNIA



DOKĄD POPŁYNIĘ SŁUPIA?

Były czasy, że MKS Słupia Słupsk balansowała między ekstraklasą i ...drugą ligą. Dla niewtajemniczonych informacja, że w środku jest jeszcze I liga. Taka huśtawka nastrojów na pewno nie cieszyła kibiców. Co gorsza jest nie była ciekawa dla potencjalnych sponsorów. Na szczęście te czasy już minęły. W tym sezonie zespołowi jest bliżej do ekstraklasy. Co na ten temat sądzi prezes MKS Słupia Sławomir Myśliński?



tylko cztery punkty straty do premiowanego miejsca, a to oznacza, że możemy jeszcze powalczyć. Ja w to wierzę.

- Wreszcie wierzy w to także trener Adam Fedorowicz...

- Bo mamy ciekawy zespół. Znowu jest z nami doświadczona Anita Augustyniak oraz Ewa Kobylńska. Zaaklimatyzowały się już Katarzyna Joszczuk i Barbara Kaźmierczak. Ostro trenują Anna Pniewska i Agnieszka Łażańska (na zdjęciu obok). Ta druga nabrała już sił po urlopie macierzyńskim. Skład uzupełnia grupa młodych, zdolnych zawodniczek. Podobnie jak trener Fedorowicz uważam, że stać nasz zespół na walkę z najlepszymi. Grupa jest bardzo wyrównana. Każdy może wygrać z każdym. Awans można uzyskać nawet z drugiego miejsca.

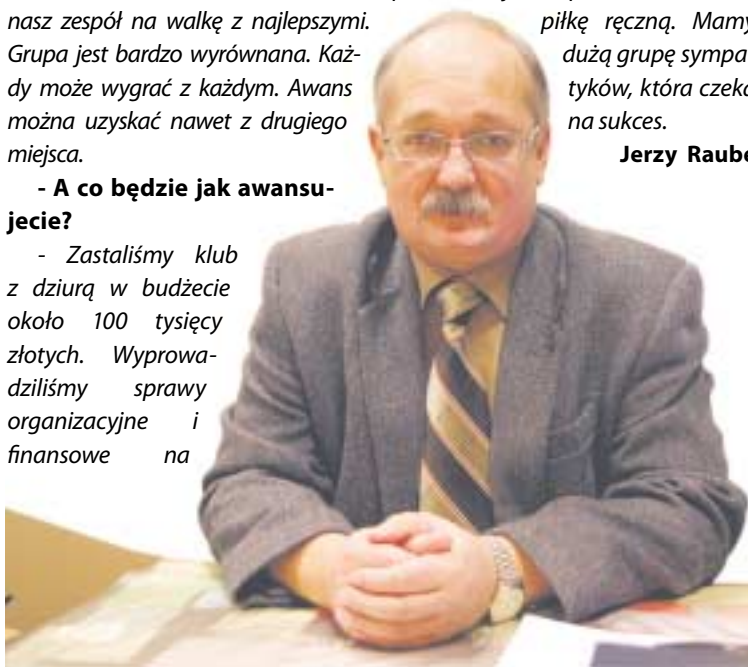
- Poziom prezentowany przez nasz zespół jest zgodny z oczekiwaniami. Na razie gramy dobrze. Nie ma co ganić zawodniczek za wyjazdowe porażki we Wrocławiu i Kielcach, bo rywarki są mocne. Faktyczny test możliwości czeka nas w spotkaniu z Łączpolem, 19 listopada w hali „Gryfia”. Przekonamy się czy do ekstraklasy nam daleko. Ta konfrontacja będzie miała dodatkowy podtekst, bowiem w ekipie rywali gra nasza wychowanka, Paulina Wasak. To ich najlepsza zawodniczka. Teraz mamy

- A co będzie jak awansujecie?

- Zastaliśmy klub z dziurą w budżecie około 100 tysięcy złotych. Wyprowadziliśmy sprawy organizacyjne i finansowe na

prostą. I nie dopuścimy, by miało się to powtórzyć. Awans jest bardzo realny. Mamy na przygotowania prawie siedem miesięcy. Potrzebne są pieniądze i wzmocnienia. Sponsorzy, przy dobrych wynikach, mogą wspomóc klub. Dobry wynik na jesieni może przynieść pieniądze na wiosnę. Bo właśnie teraz rozpatruje się te sprawy w gabinetach sponsorów. Mówimy głośno o dużych celach, o podboju ekstraklasy, ale trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że potrzeba nam 400-500 tysięcy złotych. Wierzę, że w Słupsku znajdą się pieniądze na sport w wykonaniu pań. Bo jest zapotrzebowanie na piłkę ręczną. Mamy dużą grupę sympatyków, która czeka na sukces.

Jerzy Raube



Prezes Sławomir Myśliński

spod kosza Trudno i jeszcze trudniej

Nic tak nie cieszy słupskich kibiców jak wygrana koszykarzy Czarnych z AZS Koszalin. Radość tym większa, jeśli upokorzy się wroga w jego własnej sali. Podobnie jak rok temu, znów podopieczni trenera Igora Griszczuka zwyciężyli w Koszalinie (74:63). Ale było tylko podobnie, bo styl gry gości nie ma się nijak do tego sprzed kilku miesięcy. Weźmy przykład rozgrywającego Miah Davisa. Lider wśród rozgrywających poprowadził swoich kolegów do trzeciego miejsca w sezonie 2005/2006. Teraz Davis znajduje się poza „piętnastką” asystujących. No to kto ma kierować zespołem – pyta mądrze jeden z zaprzyjaźnionych agentów. W Koszalinie skądinąd sympatyczny Miah zaliczył sześć „trójek” i załatwił dwa punkty. Ale to było wyjście awaryjne. Rzucił Davis, bo praktycznie nie bardzo ma kto tego robić. Brakuje Tarmo Kikerpilla. To właściwie żadne odkrycie. Większe przeżywamy obserwując jego zastępców. Tomasz Zabłocki musi przyjąć do wiadomości, że przebywanie na

ławce lub w jej okolicach może być przyczyną bardzo brzydkich chorób. Widać to po zachowaniach trenera Andreja Urlepa. Choć teraz jakby mniej rozmawiał ze sobą. Skrzydłowy Czarnych (ten mocniejszy?), Darrell Tucker próbuje kolejny mecz przekonać do siebie trenera i na próbie się kończy. Na szczęście na początku sezonu Czarni mają bardzo dobry terminarz spotkań. Ze słabeuszami wygrywają (przeciętna Polpharma, beniaminek Kager i outsider Koszalin). Z czołówką (Śląsk i Anwil) obrywają. Wbrew pozorom łatwiej było o sukces, kiedy był mniejszy budżet. Teraz zespół jest źle zbilansowany. Jeśli ma być dobry wynik, muszą być zmiany. Jak mawiał Lejzorek Rosztwaniec, że skoro zwalniamy, znaczy będą przyjmować. Maksyma tego męskiego krawca z Homla zabawna jest, lecz wcale nie odkrywcza. Nawijając jednak do tego, warto się zastanowić: jak rozwiązać gwarantowane kontrakty? Bo ta druga faza rozgrywek może być dla nas na pewno trudniejsza niż pierwsza.

Jerzy Raube



Fot. Jerzy Raube

Jesienny półmetek



Fot. Jerzy Raube

Można powoli dokonywać bilansu spotkań rundy jesiennej w piłce nożnej podokręgu słupskiego. Poczekamy jeszcze na oficjalny komunikat z weryfikacją rozgrywek. Tymczasem w grupie II klasy A na czele tabeli Chrobry Charbrowo z dorobkiem 30 punktów. To dużo i mało zważywszy, że drugie tabeli Pomorze Potęgowo ma tylko cztery „oczka” mniej. Największy kibic zespołu Pomorza, wójt gminy Waldemar Awchimiemi powiedział nam, że jego ulubieńcy sprawią sensację. Trudno dyskutować z taką deklaracją. Wypada tylko życzyć powodzenia.

Trzecia w tabeli Skotavia Dębica Kaszubska zdobyła 21 punktów. Dość niespodziewanie tabelę zamyka Wybrzeże Objazda z 7 punktami. Wiosna jednak przyniesie nowe rozstrzygnięcia.

W grupie I na czele Granit Kończewo (z 34 punktami), który wyraźnie zgłasza wolę powrotu do „okręgówki”. Tuż za Granitem – Diament Trzebielino (29 punktów) oraz Stal Jezierzycy i Barton Barcino (po 23 pkt.). Tabelę zamykają Słupia Kobylnica (6 pkt.) i Sokół Kuleszewo (5 pkt.).

W grupie „bytowskiej”, czyli III, na czele Orkan Gostkowo przed Myśliwcem Tuchomie i Zawiszą Borzytuchom (wszystkie zespoły zdobyły po 22 pkt.).

Bilans jesienny zamyka się pokaźną liczbą ponad 1000 meczów. Powrócimy do analizy zakończonej kilka dni temu rundy.

Pobiły Angielki

Kamila Augustyn i Nadieżda Kostiuzyk pokonały w Aarhus rozstawione z numerem 1. Angielki Gail Emms i Donna Kellog 22:20, 21:10 w finałowym meczu gry deblowej kobiet pięciogwiazdkowego turnieju Denmark Open w badmintonie (pula nagród 175 tys. dolarów).

W półfinałowym pojedynku Polki pokonały indonezyjską parę Novita Jo, Polli Greysia 21:13, 19:21, 21:19.

To największy sukces w karierze Augustyn i Kostiuzyk, które trzy tygodnie temu zwyciężyły w finale 30. międzynarodowych mistrzostw Polski - Yonex Polish Open 2006. W Spale wygrały w Rosjankami Walerią Sorokiną i Niną Wisłową 14:21, 21:12, 21:18

Polski miks Robert Mateusiak, Nadieżda Kostiuzyk dotarł do fazy ćwierćfinałowej w Aarhus, gdzie przegrał z angielską parą – aktualnymi mistrzami świata z Madrytu Robertsson, Emms 13:21, 20:22.

KN

R



genialnie!

Kobylnica k/Słupska
ul. Szczecińska 8
tel. (0-59) 848 58 00

Pn. - So. 8.00-21.00
Nd. 9.00-19.00





odśnieżarka spalinowa z napędem

moc 5,5 KM

5 biegów w przód, 2 w tył

2 lata gwarancji

testowana w ekstremalnych warunkach skandynawskich



szer. robocza 56 cm




URODZINOWA CENA ~~2699,-~~

1999,-

Odśnieżarka spalinowa z napędem
moc 5,5 KM, 5 biegów w przód,
2 w tył, szer. robocza 56 cm,
odległość wyrzucanego śniegu do 10 m,
olej 0,62 l GRATIS
nr OBI 4707554

wydajność 16 kW



299,-

Nagrzewnica gazowa
zasilanie 230 V, wydajność 16 kW, obudowa ze stali nierdzewnej.
nr OBI 45741102

rodzina lamp Xanti

klosze szklane, alabastrowe



od 29,99

Kinkiet
1 x 40 W, E14, w cenie **29,99**
nr OBI 4750460

Żyrandol
3 x 40 W, E14, w cenie **79,99**
nr OBI 4750478

5 x 40 W, E14, w cenie **99,99**
nr OBI 4750480

różne dekory



od 17,99 m²

Panele podłogowe bezklejowe
na płycie HDF, gr. 6 mm,
opak. 2,6534 m², dekor buk, w cenie **17,99/m²**
dekory: dąb i wiśnia, w cenie **18,99/m²**
zastosowanie do pomieszczeń mieszkalnych,
duża intensywność użytkowania
nr nr OBI 4604626